

# Bibliotekarz

CZASOPISMO  
POŚWIĘCONE  
SPRAWOM  
BIBLIOTEK  
I CZYTELNICTWA

STOWARZYSZENIE  
BIBLIOTEKARZY  
POLSKICH

WARSZAWA  
ROK XXXII — 1965



P  
5

Nr 6

# CZASOPISMO WYDAWANE PRZEZ STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH ORAZ BIBLIOTEKĘ PUBLICZNĄ M. ST. WARSZAWY

## TREŚĆ — СОДЕРЖАНИЕ — CONTENTS

T. Zarzębski: Publiczne biblioteki powszechne w 1964 r. (w świetle sprawozdań statystycznych)	161
— Массовые библиотеки в 1964 году (в свете статистических отчетов)	
— Public libraries in 1964 (in the light of statistical reports)	
S. Rosołowski: Funkcje bibliotek wojskowych w okresie wojny	167
— Функции военных библиотек в военное время	
— Military libraries function in war time	
I. Urbańczyk: Niektóre usprawnienia techniczne w Bibliotece Politechniki w Delft	170
— Некоторые технические усовершенствования в Библиотеке Политехнического Института в Дельфт	
— Some technical improvements in the Technical University Library at Delft	
J. Wierzbicki: Wskaźniki wykorzystania terenów w odniesieniu do publicznych bibliotek powszechnych	172
— Показатели использования территории при постройке массовых библиотек	
— Indices of the best use of territory when constructing public libraries	
T. Cieślak: Wymiana wydawnictw ciągłych z zagranicą a specjalizacja w gromadzeniu zbiorów bibliotek wyższych szkół rolniczych w kraju	176
— Обмен продолжающихся изданий с границей и специализация в комплектовании книжных фондов в библиотеках сельскохозяйственных институтов в стране	
— International exchange of continuations and specialisation in acquisition of book collections of academic agricultural schools in Poland	
T. Białecki: Uproszczona ewidencja wypożyczeń	180
— Упрощение учета абонементов	
— A simplified system of loan registration	
Przegląd piśmiennictwa	
Обзор литературы	
Reviews of books and articles	
T. B. W.: Sprawy bibliotek i czytelnictwa w prasie	182
— Проблемы библиотек и чтения в печати	
— Problems of libraries and reading in the press	
H. Wiącek: Fachowa literatura bibliotekarska 1964 r.	184
— Профессиональная библиотечковедческая литература 1964 г.	
— Books and articles on library science 1964	
Kronika krajowa i zagraniczna (M. K.)	
Внутренняя и зарубежная хроника	
Domestic and foreign chronicle	
Z żałobnej karty	
Некрологи	
Obituary	
Jan Zaraniski (opr. St. Badoń)	191
Ян Зараньски (Ст. Бадонь)	
Przepisy prawne (TeZar)	192
Законодательство	
Legal regulations	

# BIBLIOTEKARZ

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM BIBLIOTEK I CZYTELNICTWA

Nr 6

WARSZAWA

ROK XXXII

T. ZARZĘBSKI

Warszawa

## PUBLICZNE BIBLIOTEKI POWSZECHNE W 1964 ROKU

(w świetle sprawozdań statystycznych)

Miniony rok w działalności publicznych bibliotek powszechnych szczególnie wyróżnił się znacznym rozwojem usług bibliotecznych. Wzrosła liczba wypożyczeń o ponad 10 milionów, przybyło ponad 500 tysięcy nowych czytelników, wzrosła również liczba odwiedzin w czytelniach, z 5,8 mln w roku poprzednim do 7 milionów. Szybki wzrost liczby usług jest dowodem dużego i ciągle rosnącego na nie zapotrzebowania społecznego. Niestety, równoległe z tym wzrostem coraz wyraźniej odczuwa się nienadążanie materialnej bazy bibliotek.

### I. PLACÓWKI BIBLIOTECZNE

W końcu 1964 roku w sieci publicznych bibliotek powszechnych było łącznie 7 914 (w 1963 r. — 7 793) placówek bibliotecznych, z liczby tej było 5 889 (5 832) bibliotek oraz 2 025 (1961) filii bibliotecznych. Wzrost liczby placówek był nieco mniejszy, niż w roku poprzednim. W 1963 roku utworzono 188 nowych placówek, zaś w roku 1964 tylko 121, z tego 75 na wsi oraz 46 w miastach.

Bardzo znacznie natomiast zwiększyła się liczba punktów bibliotecznych. Na wsi założono 1 277 punktów, a w miastach 209. Ogółem jest już 27 080 (w 1963 r. — 25 594) punktów bibliotecznych, z tej liczby: 24 982 na wsi oraz 2 098 w miastach.

W ubiegłym roku poczyniono pewne kroki mające na celu ożywienie i poprawienie warunków działania tej pomocniczej placówki publicznej biblioteki powszechnej. Wydano nowe przepisy w sprawie nagród dla kierowników punktów bibliotecznych, korzystne zwłaszcza dla punktów obsługujących większą liczbę czytelników i prowadzących różnorodne formy pracy oświatowej. Zaopatrzone kierowników punktów w poradnik metodyczny. Częściej wymieniano księgozbiory punktów. W wielu bibliotekach gromadzkich organizowano odprawy i narady z kierownikami punktów.

Z ogólnej liczby 7 914 placówek bibliotecznych, 6008 zlokalizowanych jest na wsi. I chociaż w niektórych gromadach są dwie, a czasem nawet trzy placówki (filie bibl.), to jednak jeszcze 310 (w 1963 r. — 364) gromad nie posiadała biblioteki. Zrozumiałe jest, że nie ma potrzeby zakładania bibliotek w tych miejscowościach, w których mieszkańcy mają możliwość korzystania z pobliskich bibliotek miejskich lub ich filii; w tym przypadku prezydium gromadzkiej rady narodowej powinno partycypować w kosztach utrzymania i prowadzenia wspólnej biblioteki. Wychodząc z tego założenia można stwierdzić, że organizację bibliotek gromadzkich zakończono już w kilku województwach. A jeszcze wysoką liczbę gromad bez biblioteki mają województwa: białostockie (55), koszalińskie i poznańskie (po 30), warszawskie (28).

Sporo uwagi poświęcono w ubiegłym roku organizowaniu czytelni w bibliotekach. Ogółem w bibliotekach publicznych jest już 2 799 czytelni (w 1963 r. — 2 440). W ubiegłym roku założono 98 czytelni w bibliotekach miejskich oraz 261 na wsi. Już ponad 30% placówek na wsi posiada czytelnie. Oczywiście procent ten uzależniony jest niemal wyłącznie od możliwości lokalowych. I tak na przykład, w województwach zachodnich i północnych biblioteki dysponując lepszymi pomieszczeniami posiadają najwyższy procent placówek na wsi z czytelniami (opolskie 61%, koszalińskie 57%), a w woj. lubelskim zaledwie 13,4%, w krakowskim 13,8. W tym

ostatnim przypadku na uwagę zasługuje znaczna poprawa, ponieważ w roku poprzednim zaledwie 8,7<sup>0</sup>/<sub>0</sub> placówek w województwie mogło stosować tę formę udostępniania zbiorów.

Województwo*)	Liczba placówek na wsi	Liczba gromad nie posiadających żadnej placówki	Czytelnie w placówkach na wsi	
			Liczba	% placówek z czytelniami
POLSKA	6 008	310	1 848	30,8
1. opolskie	249	1	152	61,0
2. koszalińskie	142	30	81	57,0
3. szczecińskie	153	7	79	51,6
4. zielonogórskie	202	5	102	50,5
5. wrocławskie	378	19	168	44,4
6. olsztyńskie	258	18	112	43,4
7. łódzkie	463	12	188	40,6
8. białostockie	274	55	110	40,1
9. rzeszowskie	556	8	218	39,2
10. gdańskie	167	13 <sup>1)</sup>	51	30,5
11. kieleckie	528	25	139	26,3
12. poznańskie	454	30	103	22,7
13. katowickie	245	23	48	19,6
14. warszawskie	548	28	97	17,7
15. bydgoskie	369	25	61	16,5
16. krakowskie	528	10	73	13,8
17. lubelskie	494 <sup>2)</sup>	1	66	13,4

\*) Układ tabeli w kolejności województw wg procentu placówek z czytelniami.

## II. KSIĘGOZBIORY

stan w dniu 31.XII.1963 r. (100 <sup>0</sup> / <sub>0</sub> )	37 578 600 <sup>3)</sup>
przybyło (8,6 <sup>0</sup> / <sub>0</sub> )	3 243 800 <sup>4)</sup>
w tym z zakupu (7,2 <sup>0</sup> / <sub>0</sub> )	
ubyło (3,4 <sup>0</sup> / <sub>0</sub> )	1 283 800 <sup>4)</sup>
stan w dniu 31.XII.1964 r. (105,2 <sup>0</sup> / <sub>0</sub> )	39 538 600

Ogółem zbiory publicznych bibliotek powszechnych zwiększyły się o 1 960 000 wol., tj. przybyło więcej prawie o 139 000 książek, niż w roku 1963. Skąd pochodzi ta różnica? Czyżby zakupiono więcej książek? Otóż nie. Zakupiono o 11 tys. wol. mniej, niż w roku poprzednim, ale i usunięto z księgozbiorów o około 123 000 wol. mniej niż w roku poprzednim, co wobec znanych trudności z usuwaniem zbędnych książek nie może być powodem do zadowolenia.

Spadek liczby zakupionych woluminów do bibliotek, mimo wzrostu środków finansowych na zakup (o ponad 2,5 mln zł) w stosunku do stanu zakupów w roku poprzednim spowodowany został wskutek zakupu sporej liczby droższych książek, głównie wydawnictw encyklopedycznych. Średnia cena 1 wol. w roku 1964 zakupionego do bibliotek wynosiła 19,7 zł, a w roku 1963 — 18,6 zł. Na ogół zjawisko to można by uznać jako bardzo pozytywne, w ten sposób wzbogacone zostają księgozbiory podręczne i działy niebeletrystyczne w wypożyczalniach. A przecież wielu bibliotekarzy dysponujących niskimi środkami na zakup książek staje przed trudnym dylematem. Uzupełnianie zbiorów niebeletrystycznych jest bardzo kosztowne,

Uwaga: W art. „Publiczne biblioteki powszechne w 1963 roku” (*Bibliotekarz* z 1964 r., nr 6) do analogicznej tabelki wkładły się następujące błędy:

1) Podano „5” zamiast „14” wskutek błędu w sprawozdaniu z województwa.

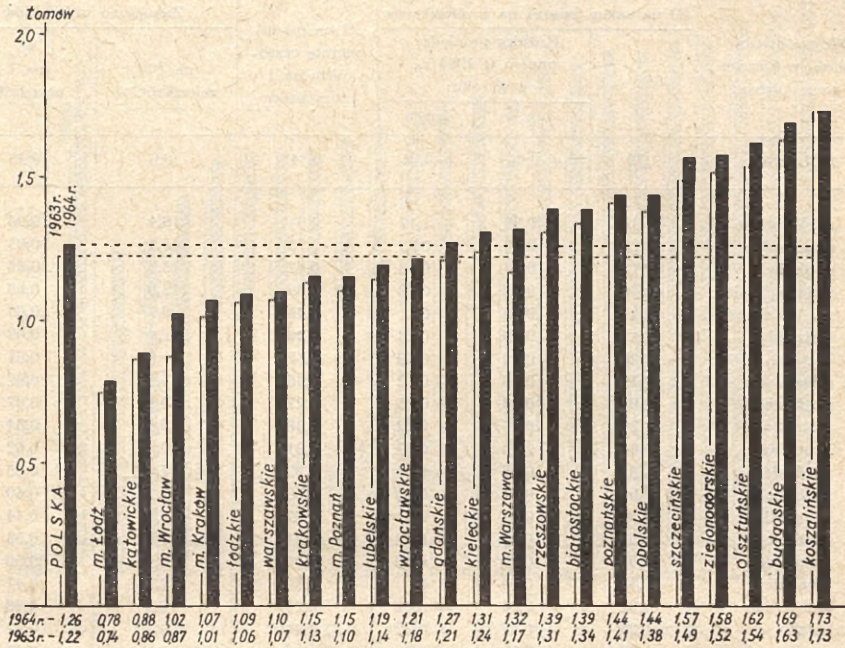
2) Podano „419” zamiast „491” wskutek błędu drukarskiego.

3) O 1 777 wol. więcej w stosunku do liczby podanej w sprawozdaniu za rok 1963, wskutek konieczności poprawienia błędu w sprawozdaniu jednego z województw.

4) W tym 247 900 wol. przekazano z jednych bibliotek i przyjęto do innych bibliotek w ramach sieci publicznych bibliotek powszechnych.

zbiory te znacznie szybciej się deaktualizują, a jednocześnie wykorzystanie ich, ze względu na różnorodność zainteresowania czytelników, jest znacznie mniejsze niż zbiorów beletrystycznych. Dlatego też przydzielanie bibliotekom niskich środków finansowych na zakup książek powoduje niepowetowane straty — wpływa w sposób zasadniczy na charakter publicznej biblioteki powszechnej czyniąc z niej placówkę służącą przede wszystkim rozrywce kulturalnej.

LICZBA TOMÓW NA 1 MIESZKAŃCA



Podobnie jak w latach poprzednich najkorzystniej przedstawia się uzupełnianie zbiorów bibliotecznych na terenie m. Wrocławia<sup>5</sup>). Wydano tu na 1 mieszkańca na zakup książek 3,61 zł, co pozwoliło zakupić na 1 czytelnika prawie 1 wolumen, przy wysokim wskaźniku czytelnictwa (17,2%). W woj. katowickim wydano na zakup książek w przeliczeniu na 1 mieszkańca czterokrotnie mniej, niż w m. Wrocławiu; a w woj. warszawskim i łódzkim oraz w m. Poznaniu trzykrotnie mniej.

W końcu ubiegłego roku na 1 mieszkańca kraju przypadało średnio 1,26 wol. (w roku 1963 — 1,22 wol.). Podobnie jak w latach poprzednich sytuacja bibliotek w woj. katowickim i w m. Łodzi jest najbardziej niezadowolająca. Również trudna jest pod tym względem sytuacja bibliotek i w innych województwach, zwłaszcza w woj. warszawskim. Wskutek powolnego tempa uzupełniania zbiorów woj. warszawskie zajmuje pod tym względem coraz niższe miejsce w tabeli zaopatrzenia bibliotek w książki. Jeszcze w 1958 r. zajmowało 14 pozycję, a w roku 1964 już tylko 17. Na 1 czytelnika przypadało w 1958 r. 7,4 wol., a w roku 1964 zaledwie 6,2 wol. Wobec dość wysokiego wskaźnika czytelnictwa i niedostatecznych środków na uzupełnianie zbiorów w województwie tym jest najniższy wskaźnik zakupu nowych książek na 1 czytelnika (0,35 wol.). Grozi to osłabieniem tempa wzrostu czytelnictwa, szybszym zużyciem się zbiorów bibliotecznych, pogarszaniem się jakości usług bibliotecznych, o czym już statystyka nie mówi, a co jest oczywiste. Przykładem takiej niekorzystnej ewolucji są biblioteki w woj. katowickim, gdzie brak dostatecznych środków na uzupełnianie zbiorów bibliotecznych (w 1958 r. było 9,3 wol. na 1 czytelnika, a w roku 1964 — 8,0) stał się jedną z zasadniczych

<sup>5</sup>) Przy wyliczeniach średnich wielkości dotyczących miasta Wrocławia, wzięto za podstawę dane statystyczne dotyczące WIMBP we Wrocławiu oraz bibliotek dzielnicowych wraz z filiami.

przyczyn osłabienia tempa wzrostu czytelnictwa. Jeszcze w 1958 r. biblioteki w woj. katowickim zajmowały 19 pozycję w tabeli czytelnictwa, a w roku 1964 ze wskaźnikiem 11% (średnia ogólnokrajowa 15,8%) zajmują ono już prawie ostatnie miejsce w tabeli. Podobną sytuację można by stwierdzić także w niektórych innych województwach. Bardzo wskazane byłoby przeanalizowanie rozwoju czytelnictwa na tle (chociażby tylko) tempa wzrostu środków na zakup książek w poszczególnych powiatach oraz miastach stanowiących powiaty.

Województwo (miasto wyłączone z województwa)	Zł na zakup książek na 1 mieszkańca			Zł na prenumeratę czasopism na 1 mieszkańca	Zakupiono woluminów	
	1964 r.	Różnica pomiędzy stanem w 1964 r., a w roku:			na 100 mieszkańców	na 1 czytelnika
		1963	1962			
POLSKA	1,70	+ 0,06	+ 0,01	0,34	8,6	0,55
1. m. Wrocław	3,61	+ 0,33	+ 1,17	0,34	16,4	0,96
2. szczecińskie	3,26	+ 0,49	+ 0,63	0,75	15,2	0,83
3. opolskie	2,72	- 0,44	- 0,13	0,42	13,3	0,86
4. zielonogórskie	2,46	+ 0,27	- 0,03	0,39	13,0	0,68
5. m. Warszawa	2,24	+ 0,08	0	0,46	8,7	0,63
6. olsztyńskie	2,22	- 0,08	+ 0,24	0,46	12,4	0,68
7. koszalińskie	2,20	- 0,12	+ 0,09	0,42	11,0	0,61
8. rzeszowskie	2,19	+ 0,06	- 0,02	0,46	11,1	0,62
9. m. Kraków	2,04	+ 0,28	+ 0,26	0,27	9,5	0,67
10. białostockie	1,86	+ 0,05	+ 0,42	0,38	10,5	0,54
11. wrocławskie	1,85	- 0,03	+ 0,37	0,31	9,8	0,62
12. m. Łódź	1,81	+ 0,07	- 0,34	0,33	7,0	0,65
13. kieleckie	1,80	+ 0,01	+ 0,25	0,69	9,7	0,60
14. bydgoskie	1,72	- 0,07	- 0,33	0,27	9,1	0,44
15. gdańskie	1,53	+ 0,09	- 0,12	0,31	7,8	0,53
16. poznańskie	1,51	+ 0,27	- 0,20	0,29	8,1	0,50
17. lubelskie	1,41	+ 0,04	0	0,30	7,5	0,47
18. krakowskie	1,32	- 0,14	- 0,09	0,21	6,8	0,48
19. łódzkie	1,23	+ 0,22	+ 0,22	0,36	6,2	0,43
20. m. Poznań	1,22	+ 0,11	- 0,36	0,25	5,6	0,45
21. warszawskie	1,09	+ 0,05	- 0,21	0,23	6,1	0,35
22. katowickie	0,91	+ 0,08	- 0,26	0,18	4,7	0,42

W polityce racjonalnego uzupełniania zbiorów bibliotecznych nie można nie liczyć się z faktem szybkiego zużycia zbiorów beletrystycznych. Zwłaszcza zagrożone są tu księgozbiory dla dzieci. Książki z tej grupy stanowią zaledwie 19,6% ogólnej liczby woluminów w publicznych bibliotekach powszechnych, a wypożyczenia tych książek stanowią aż 35,9% ogólnej liczby wypożyczeń. A przecież w przeszłości stosunek ten był jeszcze bardziej niekorzystny; na przykład w 1959 r. książki dla dzieci stanowiły 18,4% ogólnej liczby zbiorów, a wypożyczenia 38,8% ogólnej liczby wypożyczeń.

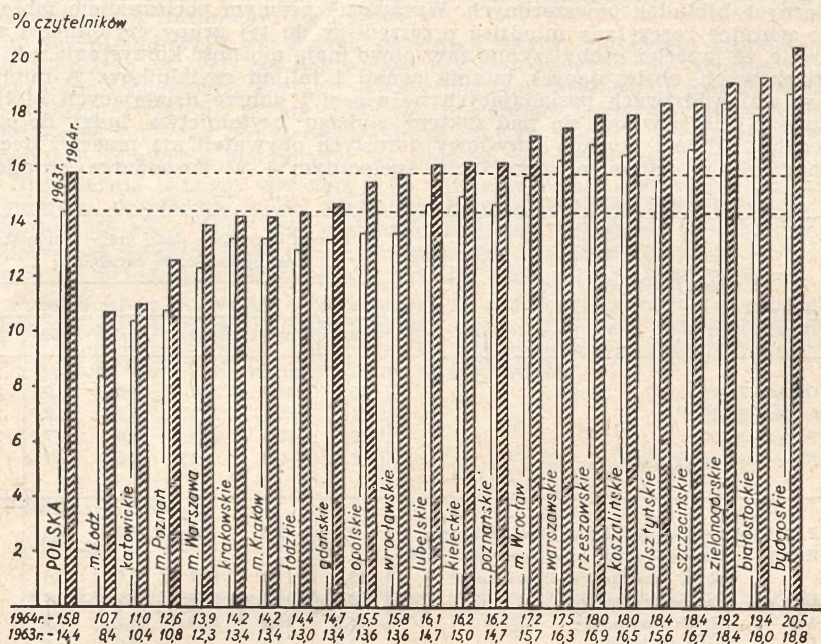
### III. UDOSTĘPNIANIE ZBIORÓW BIBLIOTECZNYCH

Wzrost liczby czytelników i wypożyczeń w roku ubiegłym zaliczyć należy do rekordowych osiągnięć publicznych bibliotek powszechnych w okresie ostatnich kilkunastu lat.

Ogółem zarejestrowano 4 924 000 czytelników, co stanowi 15,8% (w 1963 r. — 14,4%) liczby mieszkańców kraju. Biblioteki województwa bydgoskiego jako pierwsze w skali wojewódzkiej przekroczyły wskaźnik 20% czytelników osiągając 20,5%, przy wysokim wskaźniku aktywności czytelników. Średnia liczba wypożyczonych książek na 1 czytelnika wynosi 18,6; średnia ta dla województwa bydgoskiego wynosi 19,7. Najwyższy przyrost liczby czytelników osiągnęły biblioteki województwa olsztyńskiego, co wyraziło się we wzroście wskaźnika czytelnictwa z 15,6% na 18,4%. Szczególnie cenne są osiągnięcia bibliotek w m. Łodzi (wzrost z 8,4% na 10,7%), które wprawdzie nie poprawiły lokaty w tabeli czytelnictwa, ale poważnie

zbliżając m. Łódź do wskaźnika czytelnictwa w woj. katowickim zagrażają jemu wymianą ostatniego miejsca. Również duży wzrost czytelnictwa obserwuje się w woj. wrocławskim i opolskim.

#### LICZBA CZYTELNIKÓW NA 100 MIESZKAŃCÓW



W latach 1963—1964 nastąpiły dalsze zmiany w strukturze czytelnictwa. W okresie tym przybyło 740 tysięcy czytelników, część czytelników „przeszła” z jednej grupy statystycznej do innej. W rezultacie tych zmian, w okresie dwuletnim działalności bibliotek, każda z określonych statystycznie grup zwiększyła się, ale oczywiście nieproporcjonalnie. I tak na przykład grupa „młodzieży uczącej się” wzrosła o 430 tys. czytelników, stanowiąc obecnie 50% ogólnej liczby czytelników, a grupa robotników zatrudnionych poza rolnictwem zwiększyła się zaledwie o 77 tysięcy i wielkość tej grupy w stosunku do ogólnej liczby czytelników nie uległa prawie żadnej zmianie od 6 lat utrzymując się w wysokości 9,6%. W grupie chłopów i robotników zatrudnionych w rolnictwie przybyło 78 tys. czytelników (w latach 1961—1962 przybyło zaledwie 12 tys.), w rezultacie tego wzrostu proces gwałtownego spadku wielkości tej grupy czytelniczej w ogólnej liczbie czytelników uległ pewnemu zahamowaniu i ta grupa czytelnicza stanowi obecnie 11,7% (w 1962 r. — 11,9%, a w 1960 r. — 13,5%) ogólnej liczby czytelników.

Grupa wieku	W danej grupie mieszkańców wg wieku czytelnicy stanowią procent, w roku:		Dana grupa mieszkańców wg wieku stanowi w 1964 r. w stosunku do ogólnej liczby mieszkańców procent:
	1962	1964	
od 7 — 14 lat	29,7	29,3	17,9
od 15 — 20 lat	39,3	41,1	9,7
powyżej 20 lat	9,6	10,9	58,4

Wyżej zamieszczona tabelka daje obraz aktywności czytelniczej poszczególnych grup ludności. Podane wielkości procentowe w latach 1962—1964 wynikają zarówno ze zmian struktury ludnościowej jak również i ze wzrostu lub spadku aktywności czytelniczej poszczególnych grup. Wynika z niej, że najłatwiejszym do pozys-

kania jest czytelnik w wieku od lat 15 do 20, aż 41,10% mieszkańców w tym wieku korzysta z biblioteki publicznej. Nieco mniejszą aktywność wykazują mieszkańcy w wieku od 7—14 lat, ale wiadomo że mają oni możliwość szerokiego korzystania również z bibliotek szkolnych. Natomiast poważnym problemem dla bibliotekarza jest grupa w wieku powyżej lat 20, z której to zaledwie 10,9% obywateli korzysta z publicznych bibliotek powszechnych. Wprawdzie pewnym pocieszeniem może być fakt, że wkrótce rozczytana młodzież przeszedłszy do tej grupy czytelniczej zasili ją znacznie, że przecież osoby czynne zawodowo mają możliwość korzystania z bibliotek związkowych, obsługujących łącznie ponad 1 milion czytelników. A mimo to, nawet w województwach posiadających najwięcej i dobrze działających bibliotek związkowych nie powinno się nad faktem słabego czytelnictwa ludzi dorosłych przechodzić obojętnie. Poziom umysłowy dorosłych obywateli ma przecież decydujące znaczenie w całym naszym życiu społecznym i w gospodarce narodowej.

Grupa czytelników		Procent czytelników danej grupy w stosunku do ogólnej liczby czytelników					
		Ogółem w kraju			Na wsi		
		1960	1962	1964	1960	1962	1964
Wg wieku	Od lat 7—14	35,0	34,6	33,2	38,6	39,0	37,4
	Od lat 15—20	21,9	23,1	25,3	23,4	24,2	25,9
	Powyżej lat 20	40,6	40,3	40,2	35,0	34,7	35,5
	Nie podzieleni wg wieku	2,5	2,0	1,25	3,0	2,1	1,2
Wg zajęcia	P — robotnicy zatrudnieni poza rolnictwem	9,5	9,5	9,6	7,3	7,4	7,9
	R+Ch — członkowie spółdz. prod., pracownicy PGR, chłopi, gospodarujący indywidualnie	13,5	11,9	11,7	23,6	21,4	21,2
	U — pracownicy umysłowi	15,5	15,3	15,1	9,7	9,7	9,7
	M — młodzież ucząca się	45,5	48,5	50,0	44,2	47,4	48,2
	I — inni zatrudnieni	3,8	3,3	3,1	4,8	4,3	4,1
	Nz — nie zatrudnieni	10,0	9,7	9,1	7,7	7,7	7,6
	Nie podzieleni wg zajęcia	2,2	1,8	1,4	2,7	2,1	1,3

Obecny obraz czytelnictwa, jakkolwiek duży statystycznie, nie jest zadowalający. Składa się na to wiele przyczyn obiektywnych, jak brak odpowiednich środków materialnych (lokale, wyposażenie bibliotek, jakość zbiorów bibliotecznych), niskie kwalifikacje zawodowe pracowników bibliotek na wsi. Ale z pewnością nie są to jedyne przyczyny.

Bardzo pożądane byłoby przeanalizowanie struktury czytelnictwa wstępnie na podstawie danych statystycznych z ostatnich kilku lat w poszczególnych miastach i powiatach, a następnie należałoby podjąć wszystkie możliwe działania zmierzające do zmiany tej sytuacji.

Wiele mówi się o oświatowej roli publicznej biblioteki powszechnej, ale wskaźnik wypożyczeń literatury niebeletrystycznej mimo pewnej poprawy w ostatnich latach jest jeszcze bardzo niski. W ogólnej liczbie wypożyczeń wypożyczenia książek niebeletrystycznych stanowią zaledwie 11,5% (1963 r. — 10,8%), w m. Łodzi wskaźnik ten wynosi 26,8%, w m. Krakowie i Warszawie 18,9%, w woj. katowickim 14,8%, ale w woj. krakowskim zaledwie 7,2%, w woj. wrocławskim 8,0%.

Niemalży wpływ na taki stan wywiera sytuacja finansowa wielu bibliotek. Dlatego też niedyskusyjne będzie chyba stwierdzenie, że podstawowym warunkiem zwiększenia liczby wypożyczeń książek niebeletrystycznych jest posiadanie dużego, właściwie dobranej i aktualnego zbioru książek z różnych dziedzin wiedzy (zob. rozdz. II. Księgozbiory).

To samo stwierdzenie można by odnieść do zbiorów podręcznych w czytelnich, które, mimo trudności lokalowych, tak szybko — zwłaszcza w ostatnich latach — się rozwinęły; wzrosła liczba odwiedzin w czytelnich z 5,8 do ponad 7 milionów. Kryją się tu jeszcze duże możliwości wzrostu, a już z pewnością ogromne możliwości poprawy jakości tych usług.

\* \* \*



I znów — jak co roku — rejestrujemy osiągnięcia publicznych bibliotek powszechnych. Dokładniej dostrzegamy w tym rozwoju występujące braki, coraz głębiej wnikamy w przyczyny warunkujące istniejący stan i możliwości rozwoju. Coraz wyraźniej precyzujemy katalog bibliotecznych potrzeb, którego pełna realizacja pozwoliłaby zmienić charakter publicznej biblioteki powszechnej, jakże często jeszcze dostarczającej prawie wyłącznie rozrywki kulturalnej, w placówkę oświatową w pełnym rozumieniu tego słowa.

Z dużym zadowoleniem można stwierdzić wzrost autorytetu bibliotek i to nie tylko globalnie, w skali ogólnokrajowej czy wojewódzkiej, ale właśnie w poszczególnych miejscowościach. Wyrazem społecznego zainteresowania działalnością bibliotek są liczne artykuły i notatki prasowe informujące społeczeństwo o osiągnięciach i potrzebach bibliotek. Zainteresowanie to znalazło również wyraz w licznych wystąpieniach radnych i kandydatów na radnych w tegorocznej kampanii wyborczej.

Niezmiernie cennym wyrazem tego zainteresowania jest szybki rozwój ruchu społecznego skupionego wokół bibliotek. **Przy placówkach bibliotecznych jest już 3 163 (w 1963 r. — 2 627) kół przyjaciół bibliotek.** Właściwe wykorzystanie przez bibliotekarza pomocy koła przyjaciół pozwala rozwiązywać wiele trudnych problemów, a przede wszystkim wiąże mocniej bibliotekę ze środowiskiem.

Przesłanki te pozwalają przypuszczać, że najbliższa pięcioletka, u progu której stoimy, będzie okresem znacznej poprawy materialnej bazy działalności bibliotecznej, a to jest bardzo ważne, ponieważ cała reszta zależy od bibliotekarza, jego wiedzy i kultury oraz umiejętności pracy w środowisku.

*Tadeusz Zarzębski*

S. ROSOŁOWSKI

Warszawa

## FUNKCJE BIBLIOTEK WOJSKOWYCH W OKRESIE WOJNY

Wojskowe biblioteki naukowe, a także w pewnym stopniu oświatowe, są bibliotekami specjalnymi o szerszym lub węższym zakresie specjalizacji w obrębie nauki wojennej i wojskowych nauk technicznych. Wyróżniają je od innych głównie dwie cechy:

— zawartość treściowa zbiorów, których podstawowy zespół stanowi piśmiennictwo wojskowe,

— zdolność do funkcjonowania w szczególnych warunkach ćwiczeń ruchowych wojska, jego obozów oraz działań wojennych.

W artykule tym chciałbym zwrócić uwagę na znaczenie książki i biblioteki wojskowej w okresie wojen. Rola ich zwiększa się w miarę wykorzystania nauki dla celów wojennych i pojawienia się współczesnych środków propagandy, rozszerzających możliwości i zasięg działań psychologicznych.

Podczas I wojny światowej w armii niemieckiej na frontach odczuwano silnie brak książki jako środka moralnego oddziaływania na żołnierzy. Dlatego też już w 1914 r. z inicjatywy stowarzyszenia oficerów powstawały pierwsze biblioteki polowe. Inicjatywę tę podjęli księgarze i wydawcy fundując biblioteki kompanijne i komplety ruchome. Centrala Bibliotekarstwa Powszechnego w Berlinie wysłała na front 40 bibliowozów. Biblioteki ruchome były obsługiwane przez studentów. Żołnierze nazywali je „kształcącymi armatami”<sup>1)</sup>

W 1916 r. władze wojskowe przejęły rozwijające się dotychczas z inicjatywy społecznej biblioteki pod własny zarząd, wprowadzając równocześnie surową cenzurę i selekcję gromadzonych materiałów.

<sup>1)</sup> Zob. Inge Ehringhaus: Die Lektüre unserer Frontsoldaten in Weltkrieg. Berlin 1941 s. 13.

W miejscach postoju wojsk powstawały również księgarnie. Pod koniec wojny front zachodni posiadał 1000 księgarń polowych.

W tym samym okresie zwiększone zapotrzebowanie na książki w armii USA zaspokajała War Library Service i cywilne organizacje wyznaczone przez Amerykańskie Stowarzyszenie Bibliotekarzy (ALA)<sup>2</sup>). Oddział War Library Service istniał przy dowództwie amerykańskich wojsk ekspedycyjnych w Paryżu. Do marca 1919 r. wysłano z USA do Europy około 2 mln wol. druków zwartych i znaczne ilości czasopism. Indywidualne żądania żołnierzy zaspokajano poprzez przesyłki pocztowe poszukiwanych książek. Służba biblioteczna współpracowała również z ośrodkami szkolenia wojsk zaopatrując je w materiały biblioteczne.

Podczas drugiej wojny światowej działalność bibliotek wojskowych uległa znacznemu rozszerzeniu w porównaniu do wojny poprzedniej, a w niektórych państwach rozwijała się w ramach specjalnie opracowanego wojennego programu bibliotecznego. Chociaż wojenny żywot polskich bibliotek wojskowych w kraju był bardzo krótki, to jednak dzieje innych armii dostarczają w tej mierze wiele przykładów. Posiadane przez nas informacje niewiele mówią o pracy bibliotek w spełnieniu ich funkcji naukowych, znacznie więcej natomiast o upowszechnianiu nauki i dostarczaniu rozrywki oddziałom w bazach szkoleniowych i na froncie.

Według relacji uczestników wojny ojczyźnianej ZSRR biblioteki Armii Czerwonej wykonywały podczas działań wojennych bardzo odpowiedzialne zadania. Mimo, że organizacją rozpowszechniania druków zajmowały się w tym okresie także inne instytucje, to jednak biblioteki, szczególnie na obszarach kraju nie objętych działaniami wojennymi, odgrywały w tej akcji główną rolę. Biblioteki duże, o charakterze naukowym, obok swych funkcji zasadniczych zajmowały się również dystrybucją specjalnych wydawnictw dla celów wojennych.<sup>3</sup>)

Oddział Literatury Wojskowej Biblioteki im. Lenina przejawiał intensywną działalność bibliograficzną. Tylko w latach 1942—1943 wydał 18 bibliografii dla wspomagania bojowego szkolenia żołnierzy różnych specjalności. Niektóre z nich były poświęcone wybranym zagadnieniom taktyki i wojny. W 1944 roku wydał m. in. bibliografię pt. „Voennaja kniga za tri goda Velikoj Otečestvennoj Wojny”. Podobnie także praca Oddziału Naukowo-Bibliograficznego tej Biblioteki była skierowana na zadania związane z aktualnymi potrzebami frontu i zaplecza.<sup>4</sup>)

W USA już w 1939 r., kiedy rozpoczęto powiększanie armii, The Morale Branch of the Adjutant General's Office zmienił dotychczasowy program czytelniczy armii amerykańskiej na nowy, dostosowany do warunków wojennych.<sup>5</sup>) Wojskowy program biblioteczny, opracowany i aktualizowany przez sztab bibliotekarzy, uwzględniający wyniki badań socjologów nad skutecznością form i środków propagandy, między innymi nad przydatnością specjalnych wydawnictw dla sił zbrojnych, został zmieniony dopiero w 1947 r. Rozbudowana w ramach tego programu służba biblioteczna dostarczała wydawnictw dla oddziałów znajdujących się zarówno w bazach, w przemarszu, jak i na terenach walki. Zaopatrywano równocześnie jednostki woj-

<sup>2</sup>) John Jamieson: Books for the Army. The Army Library Service in the second world war. New York 1950 ss. 335. — Jeden z rozdziałów tej pracy jest poświęcony działalności służby bibliotecznej w okresie I wojny światowej.

<sup>3</sup>) Wiadomości te pochodzą od Szefa Centralnego Domu Armii Radzieckiej w Moskwie i od Szefa Okręgowego Domu Armii Radzieckiej w Leningradzie.

<sup>4</sup>) Zob. B. A. Smirnova: Dejatelnost' Gosudarstvennoj Biblioteki SSSR imeni V. I. Lenina v oblasti rekomendatel'noj bibliografii. Moskva 1964 s. 58—80.

<sup>5</sup>) Agnes D. Crafford: Today's soldier is a reader. — *Army Information Digest* vol. 16: 1961 nr 1 s. 32—37.

skowe w instrukcje i podręczniki biblioteczne<sup>6)</sup> oraz w przeszkolony personel biblioteczarski.

Zaobserwowano, że żołnierze amerykańscy czytali znacznie więcej poza obszarem USA niż w kraju. Często po książkę sięgali także ci wojskowi, którzy nie mieli nawyku czytania w cywilu. Wiele sprawozdań i wywiadów stwierdza istnienie czytelnictwa w okopach. Motywy lektury były mocno zróżnicowane. John Jamieson zalicza do nich pragnienie zapomnienia o froncie, ucieczkę od ciężkiej atmosfery wojkowej, poszukiwanie rozrywki, dążenie do zabicia czasu i pozbycia się nudy.<sup>7)</sup> Do czytania pobudzała wojskowych w dużym stopniu chęć zrozumienia istoty i przyczyn wojny, poszukiwanie bieżących informacji i konieczność zapoznania się z nową techniką wojenną. Stwierdzono również, że służba biblioteczna odegrała istotną rolę w zaspokajaniu potrzeb w zakresie materiałów bibliotecznych wcielonych do armii intelektualistów.

W latach wojny rozpowszechniono wśród jednostek sił zbrojnych USA 123 miliony książek w 130 tytułach. W okresie od stycznia 1945 do października 1946 r. skierowano do bibliotek obozowych i szpitalnych 10 milionów książek oprawionych w płótno i 38 milionów małych kieszonkowych książek (tzw. council book) oraz 265 milionów, specjalnie wydrukowanych dla wojska, czasopism.

Wojenny program biblioteczny armii amerykańskiej, przerwany w 1947 r. został wznowiony w początkach wojny koreańskiej. W szczytowym jej okresie dosyłano walczącym oddziałom miesięcznie 240 000 książek i 364 000 egzemplarzy czasopism.<sup>8)</sup>

O głodzie informacji na froncie w polskich oddziałach świadczą relacje członka redakcji gazety „Zwycięzimy”, która miała „[...] bibliotekę wątlą, uzupełnianą stopniowo w marszu i ciągle kleliśmy na braki. Zdarzało się nawet, że niektóre wiersze drukowaliśmy z pamięci, która jest przecież zawodna. Zdarzało się, że myliliśmy pisownię nazwisk czy miejscowości, nie mając w czym sprawdzić”.<sup>9)</sup>

Dostępne źródła dostarczają informacji o ideologicznej i oświatowej działalności bibliotek wojskowych podczas wojny. Brak natomiast, poza nielicznymi wzmiankami, wiadomości o spełnianiu przez nie funkcji naukowych, o które w tych rozważaniach również chodzi. Należy stwierdzić, że są one również ważne jak pozostałe, a rola ich zwiększa się wraz ze wzrostem znaczenia nauki w dziedzinie obrony narodowej. Polega ona na udziale bibliotek w intensywnych badaniach naukowych dla celów wojennych, w szkoleniu zmobilizowanych sił zbrojnych dla frontu, w militaryzacji gospodarki i społeczeństwa.

Dla bibliotek naukowych wybuch wojny nie może oznaczać ograniczenia ich zadań do ochrony zbiorów. Nie może powodować osłabienia lub przerwy w ich działalności, lecz jej wzmoczenie. Potrzeby walczącej armii w zakresie informacji naukowych i usług bibliotecznych są różnego rodzaju. Są to przede wszystkim potrzeby wielkich sztabów naukowców pozostających w służbie obrony kraju i poszukujących szybkiej odpowiedzi na ataki nieprzyjaciela, rozwiązujących problemy techniczne, operacyjne i strategiczne współczesnej wojny.<sup>10)</sup>

Wyżej wymienioną wypowiedź polskiego uczonego potwierdza następująca opinia autorów radzieckich: „W miarę rozwoju wojny pojawiają się nowe techniczne środki bojowe, istniejące zaś ulegają zmianom i doskonaleniu. Wynika z tego, że

<sup>6)</sup> Do tego rodzaju materiałów należało m. in. wydawnictwo pt. *Small army libraries*. Washington 1944 ss. 27.

<sup>7)</sup> John Jamieson, op. cit. s. 156–157.

<sup>8)</sup> Zob. *The Encyclopedia Americana*, Vol. 17, New York 1958.

<sup>9)</sup> Janusz Przymanowski: *Gazeta na froncie*. *Wojsko Ludowe* 1962 nr 10 s. 45.

<sup>10)</sup> Zob. Tadeusz Nowacki: *Człowiek w wojnie współczesnej*. *Zeszyty Naukowe WAP*, seria ped. 1962 nr 7 s. 3–15.

sprawa rozwoju i nieprzerwanego doskonalenia teorii wojennej wymaga wyjątkowej uwagi.<sup>11)</sup>

Biblioteki współpracują z pracownikami naukowymi w pracy badawczej przez przekazywanie im informacji naukowych. Spełniają one w zasadzie te same funkcje, co w czasie pokoju. Jedynie formy i metody ich działalności muszą być dostosowane do niezwykle trudnych warunków.<sup>12)</sup>

Nie mniejszej wagi niż obsługa pracy badawczej jest:

— przekazywanie informacji walczącym siłom zbrojnym dla celów praktycznych w zakresie organizacji, dowodzenia, strategii, sztuki operacyjnej i taktyki,

— spełnianie funkcji bazy pomocniczej w szkoleniu rezerw armii i personelu obrony cywilnej,

— uczestniczenie w dystrybucji książek, czasopism, druków ulotnych, tzn. środków masowego oddziaływania, których krążenie w oddziałach podnosi kwalifikacje bojowe i kształtuje świadomość żołnierzy, uodporniając ich na działanie fizyczne i psychologiczne przeciwnika,

— archiwalizowanie druków wojennych.

Mimo tych ważnych zadań, jakie biblioteki mogą mieć do spełnienia w przypadku konfliktu zbrojnego, zagadnienie ich funkcjonowania w okresie wojny nie weszło dotychczas w naszym kraju do problematyki bibliotekarskiej.

*Stefan Rosotowski*

## I. URBAŃCZYK

Warszawa

### **NIEKTÓRE USPRAWNIENIA TECHNICZNE W BIBLIOTECE POLITECHNIKI W DELFT**

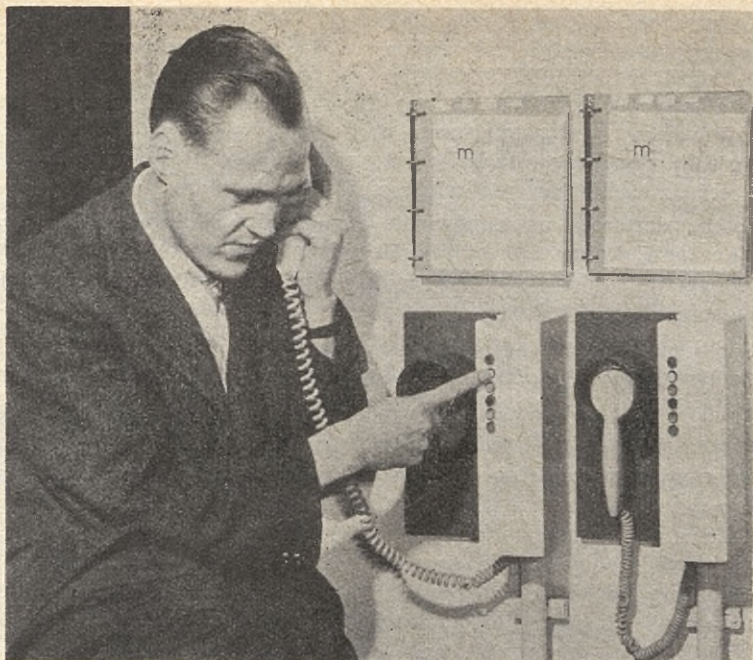
Biblioteka Politechniki w Delft jest jednocześnie centralną biblioteką techniczną Holandii. Udostępnia ona w szerokim zakresie zbiory własne, oraz pośredniczy w udostępnianiu książek technicznych z innych bibliotek krajowych i zagranicznych. Biblioteka zatrudnia 122 osoby, posiada przeszło 300 000 wol. oraz 3350 tytułów czasopism bieżących. Roczna ilość wypożyczeń kształtuje się ok. 140 000 a ilość udzielanych informacji ok. 160 000, z czego mniej niż połowa przypada na czytelników zgłaszających się na miejscu. Biblioteka sporządza rocznie 263 000 fotokopii i 6000 mikrofilmów.

Biblioteka przyjmuje zamówienia na książki cały dzień i całą noc. W godzinach otwarcia Biblioteki składa się zamówienia osobiście, telefonicznie lub przez telex. Po zamknięciu Biblioteki — przez telefon lub telex. Wówczas zamówienia nagrywane są na taśmę magnetofonową i załatwiane natychmiast po przyjeździe personelu.

W różnych miejscach Biblioteki umieszczone są telefony informacyjne dostarczające czytelnikowi (po naciśnięciu guzika) typowych informacji nagranych na taśmie (na zasadzie zegarynki) o korzystaniu z biblioteki: jak posługiwać

<sup>11)</sup> O radzieckiej nauce wojennej. Praca zbiorowa pod red. S. Zubkowa. Warszawa 1962 r. s. 16.

<sup>12)</sup> Marian Łodyński określił warunki bezpieczeństwa biblioteki wojskowej w czasie pokoju i wojny (usytuowanie i schrony), biorąc za podstawę środki niszczenia znane w 1944 r. — Zob. Podręcznik bibliotekarski polskiego bibliotekarza wojskowego. Zeszyt I—IV. Warszawa 1944, Maszynopis.



*Telefony informacyjne, dostarczające czytelnikowi po naciśnięciu guzika, typowych informacji o korzystaniu z biblioteki*



*Informatorium Biblioteki Politechniki w Delft. Z lewej strony szaf katalogowych widoczny jest telefon informacyjny oraz bibliofon*

się katalogami (alfabetyczny, systematyczny według własnej klasyfikacji oraz przedmiotowy), gdzie znaleźć informacje o najnowszej literaturze, czy można wypożyczyć książki z innej biblioteki i jak to przeprowadzić itp. Istnieje również dział informacji zatrudniający fizyka, biologa, inżynierów, architekta, chemika, prawnika i geologa. Od czasu do czasu urządzone są dla czytelników wycieczki po Bibliotece prowadzone przez pracowników naukowych Biblioteki. Ich program jest dostosowywany do zainteresowań czytelników.

Biblioteka dostarcza na zamówienie czytelników odpłatnie fotokopie, mikrofilmy, mikrokarty, tłumaczenia, płyty. Usługi te umożliwiają mieszczące się w Bibliotece i współpracujące z nią: Europejskie Centrum Tłumaczeń, Fundacja Mikrokart, Fundacja Biblioteki Płyt.

Czytelnik może studiować języki przy pomocy płyt w 3 specjalnych kabinach, może on również wypożyczyć za niewielką opłatą płyty z muzyką klasyczną, jazzową i poezją. Udostępnia się również czytelnikom maszyny do pisania.

Biblioteka dąży do maksymalnego zaoszczędzenia czasu bibliotekarza i czytelnika. Cała ewidencja działalności Biblioteki prowadzona jest przy pomocy maszyn matematycznych. Innym urządzeniem służącym czytelnikowi, poza już wspomnianymi telefonami informacyjnymi, są bibliofony, które łączą bezpośrednio czytelnika z magazynem. Są to aparaty telefoniczne bez mikrofonu i słuchawki, jedynie z tarczą do wybierania sygnatury książki. Ustawione są one obok szaf katalogowych w informatorium i służą czytelnikowi do uzyskiwania informacji



*Biblioфон (rodzaj telefonu) łączący bezpośrednio czytelnika z magazynem*



*Sygnalizacja świetlna w postaci 3 ostatnich cyfr sygnatury książki uruchamiana na regale w magazynie, po wybraniu sygnatury książki na bibliofonie przez czytelnika*

przed wypisaniem rewersu, czy wybrana przez niego książka jest na miejscu. W przypadku pozytywnym magazynier przesyła książkę ześlizgiem ślimakowym w ciągu 1 do 4 minut, w negatywnym natychmiast daje odpowiedź, że książka została już wypożyczona.

Bibliofon jest połączony z sygnalizacją w magazynie i w momencie nakręcenia sygnatury na bibliofonie w magazynie uruchomiony zostaje dźwiękowy i świetlny system sygnalizacyjny dający znać magazynierowi, że wpłynęło zamówienie. Zapalają się wówczas czerwone lampy w korytarzu, w którym znajduje się odpowiedni regał, zaś na regale, na którym jest poszukiwana książka, w odpowiednich lampach zapalają się ostatnie 3 cyfry jej sygnatury, umożliwiając magazynierowi jej odnalezienie. Wybrana książka przesyłana jest do dyżurującego bibliotekarza ześlizgiem ślimakowym. Biblioteka mieści się w bardzo starym budynku posiadającym tylko jedną windę służącą personelowi oraz do transportu książek. Książki z magazynu są zsuwane skonstruowanym specjalnie dla potrzeb tej Biblioteki ześlizgiem ślimakowym.

Sygnalizacja świetlna bibliofonu jest połączona z taśmą do perforowania, na której notowane jest ile razy jaka książka była zapotrzebowana przez czytelników.

Wszystkie usprawnienia metod pracy oraz ześlizg, bibliofon i telefony informacyjne są rezultatem pracy 4-osobowej komórki badawczej składającej się: z inżyniera mechanika, matematyka, socjologa i bibliotekarza. W okresie mojej wizyty w kwietniu 1964 r. komórka ta zajmowała się sposobem wyeliminowania błędów lub żartów z taśmy perforowanej bibliofonu.

*Irena Urbańczyk*

## WSKAŹNIKI WYKORZYSTANIA TERENÓW W ODNIESIENIU DO PUBLICZNYCH BIBLIOTEK POWSZECHNYCH

W Dzienniku Budownictwa Nr 14 z dn. 22.08.1964 r. wyszło zarządzenie Nr 118 Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z dn. 15.06.1964 r. w sprawie wskaźników wykorzystania terenów zainwestowania miejskiego.

Sformułowania w powyższym zarządzeniu w odniesieniu do publicznych bibliotek powszechnych mają brzmienie następujące:

„4. Tereny instytucji kulturalnych.

4.1. Dla potrzeb stosowania wskaźników urządzenia instytucji kulturalnych można podzielić na dwie grupy:

- urządzenia występujące powszechnie, tj. publiczne biblioteki powszechne, ...
- urządzenia nietypowe, archiwa, biblioteki wojewódzkie, ...

4.2. Wskaźniki wykorzystania terenu odnoszą się tylko do urządzeń pierwszej grupy, które stanowią urządzenia bez wydzielonych działek.

Obiekty drugiej grupy pod względem wykorzystania terenu powinny być kontrolowane przy ocenie założeń projektowych i dokumentacji inwestycyjnej w oparciu o szczegółowe materiały programowe.

4.2.1. Publiczne biblioteki powszechne.

Biblioteki w miejscowościach do 10 tysięcy mieszkańców mogą być łączone z innymi urządzeniami kulturalnymi lub obiektami administracyjnymi albo występować jako wbudowane w budynkach mieszkalnych.

Dla bibliotek w miastach liczących 10 do 50 tysięcy mieszkańców wskaźnik intensywności zabudowy powinien wynosić 0,65 przy średnio 2 kondygnacjach. Dla bibliotek w miastach liczących 50 do 200 tysięcy mieszkańców wskaźnik zapotrzebowania terenu „n” wynosi orientacyjnie 0,5, zaś wskaźnik intensywności zabudowy zależny jest od rozwiązania architektonicznego obiektu i powinien być nie niższy od 1,0.

Biblioteki w miejscowościach powyżej 200 tysięcy mieszkańców kontrolowane są pod względem wykorzystania terenu indywidualnie w oparciu o analizę dokumentacji.

W strefie I biblioteki przeznaczone dla obsługi rejonu do 40 tysięcy mieszkańców powinny być wiązane z innymi urządzeniami.

W miastach dużych przewiduje się filie biblioteczne. Wskaźnik intensywności zabudowy powinien wynosić 0,65”.

Tyle o bibliotekach w tym zarządzeniu.

Na wstępie wyjaśnienia:

Powierzchnia ogólna budynku jest to suma powierzchni wszystkich kondygnacji nadziemnych liczona w zewnętrznym obrysie murów.

Wskaźnik intensywności zabudowy „J” jest to wskaźnik wyrażający stosunek ogólnej powierzchni budynku do powierzchni terenu. (Przy zabudowie parterowej wskaźnik stanowi procent zabudowy działki).

Wskaźnik powierzchni wolnej od zabudowy „n” jest to wskaźnik wyrażający stosunek powierzchni niezabudowanej do ogólnej powierzchni budynku.

Z przytoczonego wyżej tekstu omawianego Zarządzenia wynika, że wymagane wskaźniki zmierzają do bardziej intensywnej zabudowy, która jest narzucona względami ekonomicznymi. Tendencja ta jest jak najbardziej słuszna.

Znaczenie wymaganych wskaźników najłatwiej będzie ocenić na paru przykładach.

O te przykłady jest trudno, gdyż działalność inwestycyjna na tym odcinku jest znikoma.

1. Biblioteka powiatowa w Goleniowie, 1961 r. (projekt) arch. Jerzy Wierzbicki. Jest to sytuacja w ogrodzie. Jeżeli przyjąć górny taras tego ogrodu jako teren bezpośrednio związany z planowanym obiektem parterowym, to wskaźnik



intensywności zabudowy wynosi tylko 0,17. Z tych względów lokalizacja wydana poprzednio została cofnięta i biblioteka nie została zrealizowana.

2. Biblioteka Miejska w Elblągu, 1959 r. (projekt) arch. D. Olędzka. Sytuacja przy ul. 22 lipca; przy parterowej zabudowie wskaźnik wynosi tylko 0,29.
3. Biblioteka Miejska i Powiatowa w Głogowie, 1963 r. (projekt) arch. S. Turczynowicz. Sytuacja przy ul. Jedności Robotniczej; przy dwukondygnacyjowej zabudowie wskaźnik wynosi także tylko 0,30.

W dwóch więc ostatnio podanych obiektach wskaźnik intensywności zabudowy jest przeszło dwukrotnie za mały w stosunku do normy postulowanej w zarządzeniu.

4. Biblioteka typowa dla miast do 25 tysięcy mieszkańców, 1964 r. (projekt) arch. J. Wierzbicki (vide *Bibliotekarz* 1964 r., nr 7/8).

W tym projekcie typowym o 2 kondygnacjach występują dwa warianty sytuacji przy ulicy skanalizowanej, w których wskaźniki intensywności zabudowy wynoszą 0,40 i 0,54; ale w osiedlu nieskanalizowanym, gdzie zachodzi konieczność urządzenia kanalizacji lokalnej ze zbiornikiem biologicznym z rozsąceniem i działka musi być odpowiednio większa, współczynnik spada do 0,30;

W świetle omawianego zarządzenia ostatnio wykonany projekt posiada wskaźniki jeszcze za małe, a więc działki postulowane są nieco za wielkie.

W osiedlu skanalizowanym zmniejszenie tych działek będzie oczywiście możliwe i konieczne. Trudniej oszczędność terenową wprowadzić w osiedlu nieskanalizowanym.

A jak ten wskaźnik wypada w innych krajach?

5. Biblioteka Gminna w Horsholm (Dania) 1956 r., arch. arch. J. J. Moller i H. Naested.

Przy parterowej zabudowie w zieleni wskaźnik wynosi tylko 0,17.

6. Biblioteka Miejska w Härnösand 17 000 m. (Szwecja) 1963 r., arch. N. Lönnroth. Biblioteka tworzy z teatrem zespół urbanistyczny pięknie skomponowany przy ul. Storgatan. Zespół ten sąsiaduje z ogrodem i zlokalizowany jest na cyplu z trzech stron otoczonym wodą (morze i kanał). Przy dwukondygnacyjowej zabudowie, na tej części terenu, który jest związany bezpośrednio z Biblioteką wskaźnik intensywności zabudowy wynosi ca 0,66. Korzystny wynik jest osiągnięty dzięki specjalnym zaletom lokalizacji (morze, ogród).

Widzimy więc, że otoczenie ma wpływ decydujący na kształtowanie wskaźnika intensywności zabudowy.

7. Innym przykładem z tego samego kraju jest filia Biblioteki Miejskiej w Stockholmie, posiadająca bardzo wysoki wskaźnik intensywności zabudowy, przekraczający zapewne 1,00.

Występuje tu budynek o 2 kondygnacjach, położony bezpośrednio przy ruchliwej ul. Hornsgatan (vide *Bibliotekarz* 1963 r., nr 8). Ciasnota w miastach, brak wolnych terenów wydatnie zwiększają wskaźnik szukając odmiennych rozwiązań w budynkach o wielu kondygnacjach i różnorodnej funkcji.

Tak jest rozwiązana:

8. Biblioteka Miejska w Södertälje (Szwecja), zajmująca najwyższą kondygnację wielopiętrowego szkieletowego budynku (brak danych odnośnie sytuacji — wielkość zajmowanego terenu uniemożliwia określenie wskaźnika intensywności zabudowy omawianego przykładu).

Takich rozwiązań u nas na razie brak, a w pewnych przypadkach mogą okazać się funkcjonalnie i ekonomicznie uzasadnione i pożyteczne.

Wskaźnik intensywności zabudowy w postulowanym rozwiązaniu oczywiście wzrośnie.

inż. arch. Jerzy Wierzbicki

## WYMIANA WYDAWNICTW CIĄGLYCH Z ZAGRANICĄ A SPECJALIZACJA W GROMADZENIU ZBIORÓW BIBLIOTEK WYŻSZYCH SZKÓŁ ROLNICZYCH W KRAJU

### I. Wstęp.

Na Konferencji przedstawiciele bibliotek wyższych szkół rolniczych w Olsztynie w dniu 3 maja 1963 r. uchwalono, od dawna dyskutowany w tym pionie bibliotek, system specjalizacji w gromadzeniu wydawnictw zagranicznych, a szczególnie wydawnictw ciągłych. Wprowadzeniem w życie tych postanowień zajęła się powołana na tejże Konferencji Komisja Koordynacyjna Bibliotek Wyższych Szkół Rolniczych. W trakcie realizowania podjętych zadań wyłoniły się poważne trudności. W 1962 r. został ograniczony przez Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch” w Warszawie limit dewizowy, przeznaczony na zakup zagranicznych czasopism. Obniżenie ogólnej ilości tytułów o 15% w 1962 r. i o 12% w roku następnym stworzyło sytuację utrudniającą realizację nawet zadań podstawowych. Wyłonił się zatem problem rozsądnego i planowego ograniczania zbiorów, a nie ich powiększania.

Srodkiem umożliwiającym realizację podjętych przez biblioteki szkół rolniczych zadań (do czasu uzyskania większych limitów dewizowych) mogłaby być wymiana — jako bezgotówkowa forma gromadzenia zbiorów. Jest ona już bardzo popularna w większości bibliotek, chociaż nie we wszystkich ujęta w określone ramy organizacyjne. Idealnym rozwiązaniem tego zagadnienia byłoby skoordynowanie prac w tym zakresie w skali krajowej z pozostawieniem możliwości poszczególnym bibliotekom wyboru kontrahentów, odpowiednich tytułów czasopism zgodnie z kierunkiem prac naukowo-badawczych i dydaktycznych swojej uczelni. Słowem, potrzebna jest instytucja centralna koordynująca wymianę w skali krajowej i międzynarodowej, udzielająca porad metodycznych, informacji, prowadząca ewidencje i sprawozdawczość. Natomiast sama wymiana prowadzona by była decentralistycznie.<sup>1)</sup>

Działające przy Bibliotece Narodowej Biuro Międzynarodowej Wymiany Wydawnictw jest w dalszym ciągu tylko pośrednikiem w wymianie, zgodnie zresztą z obowiązującymi nadal w Polsce uchwałami konwencji „brukselskiej”. Do nowej konwencji „paryskiej” (1958), która koryguje i uzupełnia przestarzałe zasady wymiany sprzed 80 lat, jak wiadomo, jeszcze nie przystąpiliśmy, chociaż prawdopodobnie jest to już tylko kwestia czasu.<sup>2)</sup>

Koordynacja gromadzenia zbiorów poprzez wymianę byłaby znacznie ułatwiona w przypadku bibliotek wyższych szkół rolniczych, które już ściśle współpracują ze sobą, jeśli idzie o zakup zagranicznych wydawnictw ciągłych. Należałoby jedynie i wymianę podporządkować zadaniom i celom specjalizacji. Ta właśnie myśl została rzucona na pierwszym posiedzeniu Komisji Koordynacyjnej Bibliotek Wyższych Szkół Rolniczych. W tym celu trzeba było opracować zbiory wydawnictw ciągłych, pochodzących z wymiany z zagranicą, które znajdują się w bibliotekach wyższych szkół rolniczych. Analiza zbiorów potraktowanych łącznie pozwoliłaby na wyciągnięcie odpowiednich wniosków ogólnych i ustalenie planu dalszego gromadzenia według określonej specjalizacji dla wszystkich omawianych bibliotek.

Materiały do niniejszego opracowania zostały nadesłane przez poszczególne biblioteki wyższych szkół rolniczych w formie kartoteki<sup>3)</sup> według następującego schematu:

- 1) tytuł, podtytuł (przy identycznych tytułach) czasopisma oraz nazwa serii przy wydawnictwach posiadających serię;
- 2) miejsce wydania czasopisma (kraj i miejscowość);

<sup>1)</sup> Bolesław Świdorski: Konferencja bibliotek polskich w sprawie wymiany wydawnictw z zagranicą (Warszawa 18 grudnia 1963). *Bibliotekarz* 1964 nr 4 s. 118.

<sup>2)</sup> Wacław Słabczyński: Międzynarodowa wymiana publikacji. Stan obecny i potrzeby. *Przegląd Biblioteczny* 1963 r. zesz. 2 s. 66—67.

<sup>3)</sup> Kartoteka ta, która znajduje się w Bibliotece Głównej WSR w Szczecinie, rejestruje tytuły i roczniki w zasadzie z lat powojennych 1945—1963 włącznie. W niektórych wypadkach z lat przedwojennych i okupacji (Lublin i Wrocław).

- 3) ciągi tomów i roczników danego tytułu;
- 4) nazwa instytucji, od której biblioteka otrzymuje wydawnictwo;
- 5) ogólna klasyfikacja wydawnictwa oparta na schemacie specjalizacji według dyscyplin naukowych polskich bibliotek rolniczych (np. rolnictwo, ekonomika rolna, zootechnika itp.).

## *II. Przegląd i omówienie kontaktów nawiązanych przez biblioteki wyższych szkół rolniczych w kraju z kontrahentami zagranicznymi.*

1) *Kraje z którymi prowadzimy wymianę.* Wymianę publikacji prowadzimy z 42 krajami. Z tej liczby na poszczególne biblioteki przypada: w Lublinie — 38 krajów, SGGW — 28, Wrocławiu — 27, w Krakowie — 26, Olsztynie — 20, Szczecinie — 17, Poznaniu — 15. Z niektórymi krajami wszystkie omawiane biblioteki nawiązały współpracę w zakresie wzajemnej wymiany własnych publikacji. Do tych krajów należą: Bułgaria, Czechosłowacja, Dania, NRD, Norwegia, Rumunia, Stany Zjednoczone, Szwecja, Węgry, Wielka Brytania, Związek Radziecki. A więc są to przede wszystkim kraje demokracji ludowej, ważniejsze państwa zachodnioeuropejskie i pozaeuropejskie. Najmniej bibliotek, bo tylko po jednej, nawiązało kontakty z Hiszpanią, Kolumbią, Meksykiem, Nową Zelandią, Turcją, Urugwajem i Wenezuelą.

Mimo dość dużej liczby krajów, z którymi prowadzimy wymianę (najwięcej Lublin, Wrocław i Kraków, mniej natomiast Szczecin, Poznań i Olsztyn), są pewne luki w sieci nawiązanych kontaktów przez poszczególne biblioteki. Na przykład Lublin prowadzi wymianę z 38 krajami na ogólną ich liczbę 42, a mimo to z tak bliskim i znanym krajem jakim jest Austria kontaktów nie nawiązano. Podobnie Wrocław nie prowadzi wymiany ze Szwajcarią i Włochami; SGGW — z Kanadą; Olsztyn nie utrzymuje kontaktów z Finlandią (a przecież podobieństwo środowiska jest w tym przypadku wielkie), Belgią, Kanadą i Włochami; Kraków nie prowadzi wymiany z Jugosławią, Szwajcarią i Włochami.

2) *Ośrodki z którymi prowadzimy wymianę.* Z największą ilością ośrodków zagranicznych współpracuje Biblioteka Główna WSR w Lublinie — 176. Na dalszych miejscach znajdują się kolejno biblioteki we Wrocławiu — 90 ośrodków, Olsztynie — 75, SGGW — 69, Krakowie — 58, Poznaniu — 49 i Szczecinie — 45. Łącznie prowadzimy wymianę z 366 kontrahentami zagranicznymi. Z największą ilością ośrodków nawiązaliśmy kontakty w Związku Radzieckim — 44. Na dalszym miejscu znajdują się: Stany Zjednoczone — 30 ośrodków, Czechosłowacja — 24, NRF — 21, Wielka Brytania — 22, Jugosłavia — 18 i NRD — 17. Z trzech ośrodków kanadyjskich otrzymujemy łącznie aż 43 tytuły. W porównaniu z innymi krajami jest to największa ilość tytułów w stosunku do ilości ośrodków, z których je otrzymujemy. Niektóre kraje są skromnie reprezentowane w naszej wymianie. Są to w przeważającej części kraje dość egzotyczne (np. Egipt, Israel, Kolumbia, Meksyk, Nowa Zelandia, Urugwaj) i raczej groźmiacie jest, że więz w zakresie wymiany publikacji jest z nimi niezbyt rozległa. Należałoby nawiązać ściślejsze kontakty, jak chociażby ze wspomnianą już Kanadą (3 ośrodki), Danią czy Austrią (po 4 ośrodki).

Z nadesłanych przez biblioteki materiałów wynika, że z jednym ośrodkiem w niektórych przypadkach nawiązało kontakty kilka bibliotek. Dobrze, jeżeli w efekcie każdego porozumienia otrzymujemy inny tytuł czasopisma, gorzej jednak, jeżeli — w efekcie kilku nawiązanych kontaktów otrzymujemy jeden tytuł w kilku egzemplarzach. W rezultacie mamy kłopoty z wieloegzemplarowością, o której później.

## *III. Analiza zbiorów wydawnictw ciągłych znajdujących się w bibliotekach wyższych szkół rolniczych pochodzących z wymiany z zagranicą.*

W wyniku prowadzonej wymiany publikacji z naukowymi ośrodkami zagranicznymi otrzymujemy ogółem 625 tytułów wydawnictw ciągłych, traktując poszczególne serie tytułu jako oddzielne jednostki (593 tytuły nie uwzględniając serii).

Największą ilość tytułów uzyskuje z wymiany Biblioteka Główna WSR w Lublinie — 261<sup>4)</sup>, następnie we Wrocławiu — 176, Olsztynie — 116, SGGW — 97, Szczecinie — 95, Poznaniu — 94 i Krakowie — 67.

<sup>4)</sup> Biblioteka WSR w Lublinie nie prowadzi samodzielnie wymiany, lecz poprzez Biuro Wymiany UMCS.

„Wykaz czasopism zagranicznych” opracowany przez mgr J. Gutowską rejestruje, uwzględniając dwa uzupełnienia, około 2300 tytułów, które znajdują się nie tylko w zbiorach bibliotek wyższych szkół rolniczych, ale i w Centralnej Bibliotece Rolniczej, Instytucie Ekonomiki Rolnej oraz w Instytucie Badawczym Leśnictwa. Jeżeli pominiemy zbiory należące do tych trzech ostatnich placówek, otrzymamy ilość tytułów czasopism w liczbie około 1600, które znajdują się w bibliotekach wyższych szkół rolniczych. W tej liczbie 625 tytułów otrzymujemy z wymiany, co stanowi 39% ogólnej ilości wydawnictw ciągłych znajdujących się w zbiorach omawianych bibliotek. Jak więc widzimy, wymiana jest poważnym źródłem w gromadzeniu zbiorów.

W tym miejscu można przytoczyć ciekawe spostrzeżenie Wacława Słabczyńskiego, który stwierdza, że w niektórych bibliotekach procent nabytków pochodzących z wymiany dochodzi nawet do 100% ogólnej ilości nabytków<sup>5)</sup>. Świadczy to o tym, że niektóre biblioteki z pełną świadomością (a może i z konieczności) doceniły znaczenie wymiany w gromadzeniu zbiorów i na wymianę postawiły szczególnie akcent w swej pracy bibliotecznej.

Uzyskane w drodze wymiany 625 tytułów otrzymujemy w 906 egzemplarzach. Różnica między tymi liczbami mówi nam o wieloegzemplarowości — zjawisku w większych rozmiarach bardzo niepożądanym w zbiorach naszych bibliotek. Świadczy to o złej współpracy bibliotek. Każda biblioteka gromadzi wydawnictwa bez porozumienia z pozostałymi placówkami i w rezultacie pewne tytuły powtarzają się niekiedy aż siedmiokrotnie, bo tyle mamy w kraju bibliotek wyższych szkół rolniczych, czyli że w każdej bibliotece znajduje się ten sam tytuł czasopisma. Oto przykład. Wszystkie biblioteki wyższych szkół rolniczych w kraju otrzymują czasopismo „Meldinger fra Norges Landbrukskole” z Vollebekk (Norwegia), za które w zamian wysyłają swoje „Zeszyty Naukowe”. W efekcie za siedem różnych „Zeszytów Naukowych”, otrzymujemy z Norwegii jeden tytuł w siedmiu egzemplarzach. Nie byłoby chyba słuszne postulowanie, aby niektóre biblioteki zrezygnowały w podobnych przypadkach z nawiązanych kontaktów. Wiadomo bowiem, że wymiana ma również na celu popularyzowanie osiągnięć naukowych naszego kraju za granicą i mając to na uwadze, nie możemy liczyć wyłącznie na zysk. Ale byłoby chyba możliwe, by w przyszłości biblioteki nie nawiązywały kontaktów z ośrodkami, z którymi już to uczyniły inne biblioteki. A osiągnąć to można przez podporządkowanie wymiany specjalizacji, w której każda biblioteka ma za zadanie gromadzenie czasopism z określonego kraju, go wyklucza możliwość nawiązania kontaktów z jednym ośrodkiem zagranicznym przez kilka bibliotek jednocześnie.

Na jeszcze jeden fakt należy zwrócić uwagę. Otóż z „Wykazu czasopism zagranicznych”, o którym była mowa wyżej, wynika, że jedne biblioteki uzyskują jakiś tytuł w drodze zakupu, inne natomiast poprzez wymianę. Wniosek jest chyba oczywisty. Czy nie dałoby się w przypadku niektórych bibliotek zrezygnować z zakupu pewnych tytułów, za które płacimy dewizami, a sprowadzać je w drodze wymiany. W ten sposób wygosparowane dewizy można przeznaczyć na zakupienie innych tytułów, których w ramach wymiany nie można uzyskać.

Dobrze natomiast by było, aby biblioteki mogły nabywać w kraju cenne wydawnictwa i przeznaczać je na wymianę z zagranicznymi ośrodkami naukowymi. Wtedy odpowiednio do wartości oferowanego wydawnictwa można wymagać od kontrahentów zagranicznych nadsyłania wartościowych publikacji (wśród publikacji, które otrzymujemy z wymiany, znajduje się jednak bardzo dużo bezużytecznych).

Mogą być również zastrzeżenia co do kompletności wydawnictw otrzymywanych z wymiany. To prawda, że w niektórych tytułach braki są dość poważne. Ale ostatecznie podobne kłopoty występują i przy czasopismach prenumerowanych. Jakże często otrzymujemy z BKWZ „Ruch” tzw. noty, w których zawiadamiają nas, że określony numer rocznika z pewnych powodów od nich nie zależnych nie nadejdzie. Natomiast wydaje się, że brakiem w rocznikach pochodzących z wymiany można zapobiec. Po prostu trzeba zwrócić na tę sprawę baczniejszą uwagę i reklamować u kontrahentów brakujący numer rocznika.

Jak wspomniano już na wstępie, w wykazach swych biblioteki podawały ogólną klasyfikację treści wydawnictwa, opierając się na schemacie specjalizacji według dyscyplin naukowych bibliotek wyższych szkół rolniczych. Oczywiście klasyfikacja

<sup>5)</sup> Wacław Słabczyński: Międzynarodowa wymiana publikacji. Stan obecny i potrzeby. — *Przegląd Biblioteczny* 1963 r. 31 zes. 2 s. 68.

ta nie będzie dokładna, gdyż wydawnictwa typu naszych „Zeszytów Naukowych”, które poświęcone są bardzo często zagadnieniom rolniczym w najszerszym tego słowa znaczeniu oraz zagadnieniom nauk pomocniczych trudno jest zaklasyfikować do jednego lub nawet do kilku działów określonego systemu klasyfikacyjnego. Niemniej jednak taka ogólna klasyfikacja pozwoli na zorientowanie się w treści zbiorów bibliotek rolniczych pochodzących z wymiany i porównanie tych zbiorów do kierunku prac naukowo-dydaktycznych poszczególnych uczelni. To z kolei pozwoli ocenić stopień ich przydatności i możliwość wykorzystania w pracach uczelnianych.

Szczegółowa analiza pod względem treści zbiorów wydawnictw ciągłych, które biblioteki szkół rolniczych zgromadziły w drodze wymiany, byłaby zbyt nużąca. Można jedynie ogólnie stwierdzić, że biblioteki w dotychczasowej swej pracy na tym odcinku zabiegały o takie tytuły czasopism zagranicznych, które mogły być wykorzystane, na które było zapotrzebowanie w macierzystej uczelni. Ale i tutaj daje się odczuwać brak planowości w gromadzeniu tą drogą wydawnictw.

O ile z agrotechniki stosunkowo dużo czasopism znajduje się w bibliotekach (łącznie 542 tytuły na 7 uczelni z wydziałem rolniczym), o tyle z zootechniki ogólna ilość tytułów (49 na 6 uczelni z wydziałem zootechnicznym) jest stanowczo za mała. Jeszcze gorzej ma się rzecz z czasopismami z dziedziny melioracji wodnych, a już z mechanizacji rolnictwa zaledwie kilka tytułów posiadają niektóre biblioteki (Kraków, Wrocław, SGGW).

Specjalizacja wymagać będzie od bibliotek i w tym wypadku pewnej zmiany kierunku w gromadzeniu zbiorów poprzez wymianę, polegającej na dodatkowych obowiązkach wynikających ze specjalizacji.

#### IV. Wnioski.

Po przeanalizowaniu zbiorów wydawnictw ciągłych pochodzących z wymiany z zagranicą, które znajdują się w bibliotekach wyższych szkół rolniczych, nasuwają się następujące wnioski.

1. Niezbędne jest skoordynowanie wymiany międzynarodowej w skali krajowej. Prace te powinny rozpocząć się w poszczególnych pionach bibliotek.

2. W pionie bibliotek rolniczych gromadzenie zbiorów w drodze wymiany należy podporządkować ogólnej koncepcji specjalizacji bibliotek, co zapewni planowe i logiczne prowadzenie wymiany z kontrahentami zagranicznymi oraz zapobiegnie wieloegzemplarowości i dysproporcjom w zbiorach z poszczególnych dziedzin rolnictwa.

3. Należy położyć szczególny nacisk na wzajemną wymianę publikacji z naukowymi ośrodkami zagranicznymi, gdyż ta forma gromadzenia jest w tej chwili chyba najbardziej aktualna z uwagi na ograniczenia dewizowe. Gromadząc wydawnictwa w drodze wymiany, odciążymy w znacznym stopniu nasze budżety, racjonalniej wykorzystamy przydzielane nam corocznie środki dewizowe, będziemy realizować zawsze aktualne hasło oszczędzania.

4. Część obecnie prenumerowanych czasopism (tytułem próby mniej wartościowe) sprowadzać w drodze wymiany, a tą drogą wygoszparowane dewizy przeznaczyć na prenumeratę innych cennych tytułów, których z wymiany nie uzyskamy.

5. Stworzyć bibliotekom możliwość systematycznego zakupowania publikacji, które by było można przeznaczyć na wymianę z zagranicą. Różnorodność oferowanych z naszej strony publikacji ożywi wymianę, stworzy atrakcyjniejsze warunki wymiany, które przyciągną więcej kontrahentów zagranicznych.

6. Trzeba zwrócić uwagę na kompletność zbiorów wydawnictw ciągłych otrzymywanych z wymiany. W tym celu należy systematycznie, poprzez reklamację, żądać od swych partnerów zagranicznych uzupełnienia brakujących części określonego tytułu czasopisma.

Tadeusz Cieślak

## UPROSZCZONA EWIDENCJA WYPOŻYCZEŃ (Z doświadczeń bibliotek)

Zainicjowana przed kilku laty na łamach naszej prasy bibliotekarskiej dyskusja na temat uproszczenia techniki bibliotecznej, a co za tym idzie również i podniesienia wydajności pracy, znajduje coraz większy oddźwięk wśród bibliotekarzy. Coraz częściej słyszy się o wprowadzeniu różnych usprawnień w bibliotekach. Sądzę, że sprawa uproszczenia techniki wypożyczeń — to jeden z najistotniejszych problemów w naszej pracy, ponieważ ewidencja wypożyczonych książek to czynność najbardziej czasochłonna w bibliotece.

Myśl uproszczenia ewidencji wypożyczeń nie jest wprawdzie nowa i była już kilkakrotnie poruszana na łamach naszego pisma<sup>1</sup>). Niektóre biblioteki w kraju stosują już nawet, w myśl wysuniętych postulatów, uproszczony system ewidencji wypożyczeń wprowadzając kieszonki, terminatki czy inne udoskonalenia. Mimo to w wypożyczalniach o wielkiej frekwencji czytelników (dotyczy to przede wszystkim miast dużych) i te sposoby nie są wystarczające jako zbyt czasochłonne i wymagają dalszych uproszczeń.

*Likwidujemy karty książek.* W związku z powyższym chciałbym zasygnalizować, że taki bardziej uproszczony system ewidencji wypożyczeń zastosowany został po raz pierwszy w województwie szczecińskim, w wypożyczalni dziecięcej WiMBP. Zasada ewidencji w tym systemie sprowadza się do następujących czynności:

(1) Czytelnik zwracając książkę podaje równocześnie swoje nazwisko dyżurującemu bibliotekarzowi.

(2) Bibliotekarz odwraca okładkę książki i na wewnętrznej jej stronie, na tzw. terminatce sprawdza widniejącą tam datę wypożyczenia.

(3) Data jest wskazówką, gdzie znajduje się karta czytelnika. Karty czytelnika stojące w pudle, ułożone są datami dziennymi, a w ich obrębie alfabetycznie. Karta czytelnika zostaje wyjęta.

(4) Datownikiem kasuje się numer inwentarzowy książki wpisany na karcie czytelnika. Data zwrotu jest równocześnie datą ponownego wypożyczenia nowej książki. Odcisnięta data jest czytelna, tak samo czytelny jest numer skasowany, ponieważ pisze go się atramentem lub długopisem.

(5) Na terminatce nowo wypożyczonej książki odciska się datownikiem aktualną datę wypożyczenia, a na karcie czytelnika umieszcza się nowy numer inwentarzowy książki.

(6) Karta czytelnika wędruje do kartoteki, ale już pod nową datę: datę aktualnego wypożyczenia. Karty ustawione są alfabetycznie.

Czynności powyższe sprowadzają się więc do sprawdzenia daty wypożyczenia na terminatce, wyjęcia karty czytelnika, skasowania numeru inwentarza na karcie czytelnika, wypisania numeru inwentarza nowo wypożyczonej książki i odcisnięcia daty na terminatce. Przy tym systemie nie używa się w ogóle kart książek, co automatycznie likwiduje czasochłonne włączanie i wyłączanie kart książek, adnotacje na nich, wkładanie do książek, dzielenie na grupy w celu sporządzenia statystyki. Terminatkę (zwykły czysty arkusz papieru) przyklejamy do wewnętrznych stron okładki tylko górnym końcem, aby umożliwić dwustronne jej wykorzystanie.

*Nowy układ karty czytelnika.* Ten system wymaga nowego rozwiązania układu karty czytelnika. Kartę czytelnika dzieli się na trzy części (jest to niezbędne do sporządzania statystyki), wykorzystując w dalszym ciągu dotychczas stosowane

<sup>1</sup> F. Bursowa: Kilka uwag na temat ekonomiki pracy bibliotecznej. *Bibliotekarz* 1960 nr 5, s. 146—148; K. Lewicka: Jeszcze parę słów o ekonomice pracy bibliotecznej. *Bibliotekarz* 1960 nr 7/8, s. 213; K. Lewicka, J. Tynecki: Narada w sprawie uproszczonej ewidencji wypożyczeń, *Bibliotekarz* 1961 nr 9, s. 273—275.

karty, z tym że dzielimy je na trzy części w sposób umowny. Graficznie przedstawia się to mniej więcej tak:

Terminatka

Dolna część karty czytelnika

15.6.64	lit. piękna dla dorosł.	lit. pop.- naukowa	lit. piękna dla dzieci
25.6.64	— — 4567 — —	— — 1486 — —	
29.6.64	= = 4381 = =		= = 2647 = =

Książki z nrem inw. 4567 i 1486 zostały wypożyczone 15.6.64, zwrócone 25.6.64 i taką samą datą skasowane na karcie czytelnika (na przykładzie umownie podłużne przerywane kreski). Równocześnie w tym samym dniu wypożyczono dwie następne pozycje (nr 4381 i 2647), które zwrócono 29.6.64 (na karcie czytelnika kasujemy wspomnianą już datą zwrotu — dwie podłużne przerywane kreski; kreski zamiast dat umieściłem umownie, w celu niezacierania cyfr). Dalsze wypożyczenia notujemy w sposób analogiczny. Układ chronologiczny kart czytelnika ułatwia niezmiernie kontrolę książek przetrzymywanych oraz wysłanie upomnień.

Pamiętamy, że karty czytelników ułożone są według dat dziennych. W wypadku więc zwrotu jednej książki, karta czytelnika wędruje do grupy kart z nowymi datami. Utrudnia to odszukanie karty, na której figuruje książka wcześniej wypożyczona, a którą teraz czytelnik zwraca. Problem ten (w oddziale dziecięcym WiMBP) rozwiązano w ten sposób, że czytelnik przy każdorazowym wypożyczeniu musi przynieść obie książki równocześnie. Jeżeli jedną z nich pragnie zatrzymać, bibliotekarz przestemplowuje jedynie datę na terminatce. Kartę czytelnika wkłada normalnie do grupy kart z nową datą. Chciałbym tutaj zaznaczyć, że zwroty pojedynczych książek przez dzieci należą raczej do rzadkości i problem ten nie nastęrcza kłopotów. Od dzieci można zresztą żądać przynoszenia obu książek. Inaczej z pewnością będzie to wyglądało w wypożyczalni dla dorosłych i dlatego problem ten wymagać będzie dodatkowego rozważenia.

Kartę czytelnika, jak już zaznaczono, należy podzielić na trzy części przeznaczone na literaturę piękną dla dzieci, dla dorosłych i popularnonaukową. W odpowiednich rubrykach wpisujemy numery inwentarzowe książek z odpowiednich działów. W wypadku przerwy, kartę czytelnika odkładamy do osobnego pudełka z układem alfabetycznym.

I przy tym systemie zachowujemy w pewnym stopniu podwójną kontrolę wypożyczeń (podwójne daty). Jest nią numer inwentarza książki na karcie czytelnika oraz data wypożyczenia tejsz książki na terminatce. Pomyłki więc nie mogą tutaj zaistnieć. Podział karty czytelnika na trzy części, jak już wyżej zaznaczono, niezbędny jest do sporządzenia statystyki wypożyczeń, którą robimy na podstawie zapisów w odpowiednich rubrykach, a nie jak dotychczas poprzez liczenie kart książek. Sumujemy po prostu numery inwentarzowe z karty w obrębie ostatniej daty.

Omówiona powyżej ewidencja wypożyczeń w wielkim stopniu oszczędza czas przeznaczony na przeprowadzenie dotychczasowych manipulacji technicznych związanych z wypożyczeniem książki, podliczeniem wypożyczeń, wyszukaniem kart czytelników przetrzymujących książki. Skasowanie zwrotu książki z wyjęciem karty czytelnika oraz zapisaniem nowego numeru inwentarza i odcnięciem daty zajmuje dosłownie kilka — kilkanaście sekund. Już dziś z pewnością stwierdza się, że przy tym systemie można o ok. 75—80% skrócić czas na obsłudze czytelnika, w porównaniu z systemem dotychczas stosowanym. Podam przykładowo, że sama statystyka (przeszło 300 wypożyczeń dziennie) zajmuje w zasadzie tyle czasu, ile policzenie głośno do 300 plus zapisanie cyfr.

Zainteresuje zapewne czytających los dawnych kart książek. Otóż wszystkie karty książek zostały ułożone w osobnych pudłach (numerycznie) i służą jako pomoc przy wypisywaniu upomnień. Mając numery książek przetrzymanych (na podstawie kart czytelnika) dopisuje się na upomnieniach autorów i tytuły, wyszukane na podstawie kart książek. Można by się zastanowić, czy karty te nie mogłyby spełniać roli katalogu topograficznego? Również każda nowa książka otrzymuje swoją kartę, którą włączamy do kartoteki. Zakłada się bowiem, że każda terminatka po całkowitym zapisaniu zostanie oderwana (w jej miejsce przyklei się nową), podliczone zostaną na niej wszystkie wypożyczenia, które wpisze się następnie na kartę książki w kartotece. W ten sposób będziemy zawsze mogli sprawdzić, ile razy książka była wypożyczona.

Zlikwidujemy karty zobowiązań. Dalszym usprawnieniem byłoby zlikwidowanie kart zobowiązań, których wypełnianie w okresie corocznego przerejestrowywania zajmuje sporo czasu. Usprawnienie to wiąże się ściśle z omówionym powyżej systemem wypożyczeń, stanowiąc jego rozwinięcie. Do tego celu z powodzeniem można by wykorzystać karty czytelnika stosowane w NRD<sup>3)</sup>, odpowiednio je zmieniając. Karta taka służyłaby równocześnie jako zobowiązanie (pamiętajmy, że układ kart czytelników w obrębie dat jest alfabetyczny). Uproszczenie to staje się tym konieczniejsze, że i na karcie czytelnika i na karcie zobowiązań stosuje się wiele tych samych rubryk. Proponuję zastosowanie takiej karty czytelnika:

Nr	1 3 5 7 9	Nr
czyt.	2 4 6 8 0	statys.
Nazwisko i imię		
Miejsce zamieszkania		
Adres zakł. pracy (szkoły)		
Data urodzenia		
Imiona rodziców		
Nr dow. osobistego		
Zobowiązuję się jako czytelnik Biblioteki przestrzegać regulaminu		
..... dnia .....		
(podpis czytelnika)		
<b>Wypożyczenia</b>		
lit. piękna dla dorosł.	lit. pop. nauk.	lit. piękna dla dzieci

Format nowej karty czytelnika pozostawiamy jak dotychczas bez zmiany. Pierwsza część służy jako zobowiązanie, druga do adnotacji wypożyczeń systemem, który omówiony został powyżej.

Oczywiście układ ten wymaga jeszcze rozważenia i ew. sprawdzenia od strony jego użyteczności. W każdym razie druga część karty (rozbitcie wypożyczeń) jest już u nas z powodzeniem stosowana, zdaje w zupełności egzamin i nic nie wskazuje na to, żeby i pierwsza część nie miała się przyjąć.

Tadeusz Białecki

## PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA

### SPRAWY BIBLIOTEK I CZYTELNICTWA W PRASIE

„Miejsce książki w kulturze masowej” — Zadania organizatorów kultury masowej — 10-letnia działalność Instytutu Książki i Czytelnictwa — O Moskiewskim Domu Książki Dziecięcej — Upowszechnianie literatury technicznej — Czy przenieść na jesień Dni Oświaty, Książki i Prasy?

Pierwszy tegoroczny numer kwartalnika *Kultura i Społeczeństwo* przynosi m. in. obszerny artykuł Jadwigi Kołodziejskiej — „Miejsce książki w kulturze masowej”. „Wydaje się — pisze Kołodziejska — że ekspansywność książki nie jest dostatecznie doceniana i dostrzegana w pracach badawczych nad kulturą masową dlatego, że ją przysyłania i fascynuje umysły rozwój nowszych środków

<sup>3)</sup> Por. artykuł F. Bursowej: „Kilka uwag na temat...” s. 147, tamże omówiona jest karta czytelnika stosowana w bibliotekach w NRD. Cyfry w okienkach oznaczają lata — karta wystarcza na 10 lat (op. cit.)



masowej komunikacji, zwłaszcza telewizji". Intencją artykułu jest wykazanie poważnej, kulturotwórczej roli książki w Polsce współczesnej.

Kołodziejska, podobnie jak A. Kłosowska, zalicza książkę do środków masowej komunikacji. Polemizuje też z Stefanem Żółkiewskim, który określa biblioteki, upowszechniające książki, jako „tradycyjne instytucje uczestnictwa w kulturze”. Przypomina, że w Polsce, w wielu środowiskach, korzystanie z książki i biblioteki nie ma tak znów długotrwałych tradycji. „W naszych warunkach książka odegrała niejednokrotnie doniosłą rolę w życiu politycznym i kulturalnym górnych, wykształconych warstw społeczeństwa, ale nominację na rzeczywistość masowy środek oddziaływania przyniosły jej dopiero ostatnie dwa dziesięć lat”.

Autorka przytacza liczby ilustrujące przedwojenny stan sieci bibliotecznej, księgozbiorów i czytelnictwa i zestawia go z powojennymi osiągnięciami publicznych bibliotek powszechnych. Opierając się na statystyce UNESCO, porównuje też te osiągnięcia z wynikami pracy bibliotek zagranicznych. „Pod względem aktywności nasze biblioteki powszechne znajdują się w grupie krajów produjących”.

Sporo uwagi poświęcono również w artykule zróżnicowaniu kulturalnemu różnych środowisk, wskazując przy tym, że „Właściwa polityka wydawnicza i biblioteczna w dziedzinie uzupełniania księgozbiorów nowościami wydawniczymi, zgodnie z potrzebami środowisk, może skutecznie przeciwdziałać nawarstwieniu się tych zróżnicowań kulturalnych”. Przypomina też Kołodziejska o zależności rozwoju czytelnictwa i ogólniej — poziomu kulturalnego społeczeństwa od rozwoju szkolnictwa. — „Nadzieja, iż braki w wykształceniu elementarnym wypełni prasa, radio i telewizja, wydaje się bardzo wątpliwa”.

Szczególnie podkreśla potrzebę troski o czytelnictwo młodzieży i utrzymanie jej kontaktu z książką po zakończeniu nauki szkolnej. „Pozyskanie młodych czytelników stanowi wielką przyszłościową szansę kulturalną wielu środowisk. Związczą, że rola książki wśród młodzieży jest w dalszym ciągu duża, zarówno u nas, jak i w krajach, które zwykło się uważać za całkowicie opanowane przez telewizję. Józef Chałasiński pisze, że w Stanach Zjednoczonych ani film, ani telewizja nie potrafiły zastąpić i wyprzeć książki, jako najpowszechniejszego autorytetu kulturowego młodzieży bardziej inteligentnej. Dla wieku dojrzewania książka utrzymuje się nadal jako „dominujące źródło” inspiracji kulturowej”.

Artykuł postuluje też unowocześnienie metod działania w zakresie upowszechnienia czytelnictwa.

W zakończeniu autorka wyraża przekonanie, że „Radio, telewizja, prasa, książka i film mają ogromną szansę pełnić kulturotwórcze funkcje na zasadach harmonijnego współdziałania”.

Zainteresowanych dyskusją w sprawie kultury masowej informujemy, że w tym samym nrze *Kultury i Społeczeństwa*, co omawiany artykuł Kołodziejskiej, znajdują również artykuł Zygmunta Baumana — „Dwie notatki na marginesie kultury masowej”.

„Praktyczne wnioski z dyskusji nad kulturą masową” formułuje dr Kazimierz Żygulski (*Kultura i Życie* nr 3). Wśród praktycznych zadań, które już w chwili obecnej stoją przed „organizatorami kultury masowej” w pierwszym rzędzie wymienia dr Żygulski, jako jedną ze spraw najważniejszych, odpowiedni wybór upowszechnianych treści. Wybór ten może być dokonany w sposób właściwy tylko przy współdziałaniu odbiorcy kultury. Istotnym problemem staje się w związku z tym znalezienie odpowiednich form organizacyjnych dla tej współpracy „odbiorcy z ośrodkami nadawczymi”. Przed działalnością kulturalno-oświatową stoi również zadanie przygotowania świadomego, krytycznego odbiorcy kultury masowej. Wychowywanie tego odbiorcy powinno być dokonywane zdaniem dr Żygulskiego przez łączenie starych form działalności kulturalno-oświatowej z nowymi. Do obowiązków współczesnego działacza kulturalnego zalicza on również uważne śledzenie za rozwojem kultury masowej w naszym kraju — „mieć o niej i jej treściach wyrobiony pogląd i umieć tę wiedzę zastosować w codziennej praktyce”.

Artykuł Jana Okopienia „Badania książki, czy czytelnictwa” (*Polityka* nr 14) poświęcony jest działalności Instytutu Książki i Czytelnictwa. Minęło już 10 lat od powstania Instytutu. Jak pisze Okopień wyniki przeprowadzonych przez Instytut badań „znalazły odbicie w 22 osobnych publikacjach”, których przedmiotem były m. in.: zainteresowanie czytelnicze różnych środowisk, recepcja różnych grup literatury, systematycznie przeprowadzana analiza zakupu i wykoryzowania książek w sieci publicznych bibliotek powszechnych itp.

Artykuł bardzo pozytywnie ocenia dotychczasową działalność Instytutu i postuluje poszerzenie jego zainteresowań o problematykę księgarsko-wydawniczą.

A oto argumenty Okopienia: „Niestety znając potrzeby czytelnice, poczytność określonych grup literatury Instytut nie ma żadnych możliwości praktycznego oddziaływania na konstrukcje planów wydawniczych, produkcję książek i politykę nakładów, a tym samym na poprawę sytuacji na rynku czytelnicy. (...) Nikt bardziej niż Instytut Książki i Czytelnictwa nie jest powołany do odegrania roli centralnej instytucji, koordynującej i inspirowanej badania nad całokształtem spraw związanych z książką (bibliotekarstwo, edytorstwo, księgarstwo, propaganda książki)”.

Okopień pisze również o trudnych warunkach pracy w Instytucie i ofiarności jego pracowników. Porusza też problem uprawnień naukowych dla Instytutu. „Nadanie Instytutowi statusu ośrodka posiadającego prawa naukowe i koncentrującego się na badaniach związanych jak najszerzej z książką nie tylko spełniłoby ważny postulat oparcia całokształtu pracy z książką na stałe sprawdzanych podstawach naukowych, ale byłoby jednocześnie wyrazem uznania dla 20-osobowego zespołu, który w stosunkowo krótkim czasie zdobył sobie swoją ambicją i swoimi osiągnięciami duży autorytet”.

Interesujące informacje o pracy Moskiewskiego Domu Książki Dziecięcej znajdujemy w nrze 7 *Przeglądu Księgarskiego i Wydawniczego*. Pisze o niej Anna Lebecka (A. Lebecka — „Moskiewski Dom Książki Dziecięcej”). Dom ten organizuje systematycznie badania czytelnice, jest ośrodkiem badań teoretycznych i historyczno-literackich z zakresu literatury dziecięcej, skupia wokół siebie krytyków specjalizujących się w tej dziedzinie, pełni rolę konsultanta w zakresie historii literatury i bibliografii oraz jest organizatorem naukowych konferencji i spotkań informacyjnych. Współpracuje blisko z Wydawnictwem „Diet-skaja Literatura”. Moskiewski Dom Książki Dziecięcej dysponuje biblioteką naukową, eksperymentalnymi czytelniami i systematycznie organizuje tematyczne wystawy książek dziecięcych i młodzieżowych, tłumnie odwiedzane przez wycieczki szkolne.

Artykuł Elżbiety Zirkwitz — „Książka techniczna” (*Tygodnik Kulturalny* nr 13) omawia 20-letni dorobek naszych wydawnictw w zakresie książki technicznej i sprawy związane z jej upowszechnieniem. W okresie 20-lecia wydaliśmy ok. 20 tys. tytułów książek w łącznym nakładzie ok. 70 mln egzemplarzy. Mimo tych imponujących cyfr odczuwany jest brak dobrej przystępnej literatury popularno-technicznej. Podobnie brak jest czasopism przystosowanych do potrzeb techników i robotników. (Większość czasopism technicznych przystosowana jest do poziomu i zainteresowań kadry inżynierskiej).

Władysław Wolski krytykuje w artykule pt. „Dni Oświaty, Książki i Prasy — w maju czy we wrześniu?” (*Zycie Literackie* nr 13) aktualne terminy obchodów dorocznego święta książki. Artykuł napisany jest z właściwą dla tego pióra swadą polemiczną. Zdaniem autora artykułu obchody Dni Oświaty, Książki i Prasy w maju są bezsensu, ponieważ jest to okres nasilonych prac zarówno na wsi jak też w szkołach i na uniwersytetach. „Dni Oświaty, Książki i Prasy odbywają się więc w okresie, kiedy pracownicy placówek kulturalno-oświatowych, pozbawieni są swego naturalnego ludzkiego otoczenia i muszą je „obchodzić” w pustce, dla samych siebie”. Władysław Wolski postuluje przeniesienie „Dni Oświaty” na drugą połowę września lub października — potraktowanie ich jako inauguracji roku oświatowego, intensywnej pracy (wstępne wykłady uniwersytetów powszechnych, dyskusje nad książkami, prelekcje twórców itp.) — „a nie obchody i świętowanie”.

T. B. W.

## FACHOWA LITERATURA BIBLIOTEKARSKA 1964 R.

### Nauka o książce

ILJIN M.: *Czarno na białym*. Wyd. 6. Tłum. z ros. J. Dziarnowska. W-wa 1964  
Nasza Księgarnia 16° s. 117 ilustr. zł 5.—

Kolejne wznowienie popularnych szkiców z historii pisma i książki. Lektura szkolna.

KUGLIN J.: *Poligrafia książki*. Wrocław 1964. Zakład Nar. im. Ossolińskich  
8° s. 304 tab., ilustr., bibliogr. zł 30.— (Książki o Książce).

Recenzja: wjk. Nowa książka o książkach. *Bibliotekarz* 1965 nr 1 s. 30.

## Bibliografia

### A. OPRACOWANIA OGÓLNE

GRABOWSKA H.: *Bibliografia holenderska w służbie czytelnictwa*. W-wa 1964 Biblioteka Narodowa 8° s. 45 zł 10.— (Biblioteka Narodowa — Prace Instytutu Bibliograficznego nr 2; seria ta ukazuje się zamiast „Biuletynu Instytutu Bibliograficznego”, zakończonego w r. 1964 na tomie VII nr 4).

Szkic wstępny wyjaśnia skomplikowaną sytuację organizacyjną holenderskiego bibliotekarstwa powszechnego, która jest wynikiem istniejących tam stosunków wyznaniowych (protestanci-katolicy). Stąd wywodzi się brak centralizacji prac bibliograficznych, prowadzonych równoległe przez szereg instytucji o różnych profilach. Po scharakteryzowaniu ich działalności autorka omawia szczegółowo formy pomocy bibliograficznych (centralnie drukowane karty katalogowe, katalogi wzorcowe, poradniki tematyczne, czasopisma bibliograficzne). Najwięcej uwagi poświęca bibliografii zalecającej, przeprowadza ciekawe analogie do naszej działalności w tej dziedzinie. Systematycznie ujęty materiał, podbudowany źródłowo, stanowi interesujący przyczynek do wzbogacenia wiadomości fachowych, choć dotyczy jedynie wybranego odcinka pracy bibliotek holenderskich. Streszczenie w j. angielskim.

KORPAŁA J.: *O bibliografiach dla wszystkich*. Poradnik-informator. W-wa 1964 Stow. Bibliotekarzy Polskich 16° s. 184, ilustr., tab., bibliogr. zł 15.

„To jest książka dla Ciebie” — pisze autor rozumiejąc jako adresata szeroki krąg czytelników-niespecjalistów, zainteresowanych w szybkim dotarciu do źródeł informacji o książce. Niewielka objętościowo publikacja pęka wprost od rzeczowych, choć z konieczności lakonicznych, skrótowych informacji o najważniejszych bieżących bibliografiach ogólnych i specjalnych, bibliografiach księgarskich (katalogi wydawnicze, składowe, biuletyny nowości), informacjach prasowych (czasopisma, katalog prasy). Zawiera również dane o organizacji służby informacyjno-bibliograficznej w dziedzinie nauki, techniki, wskazuje na rolę i zadania informacyjne bibliotekarstwa powszechnego. Z uwagi na walory popularyzatorskie książeczka powinna być dostępna w każdej bibliotece.

Recenzja: Wołosz J.: *Bibliografia dla wszystkich*. *Bibliotekarz* 1964, nr 10, s. 318.

*Księga pamiątkowa ku czci Karola Estreichera (1827—1908)*. Studia i rozprawy. Komitet Red.: J. Baumgart, H. Hleb-Koszańska, B. Horodyski, J. Tyszkowska. Kraków 1964 Wydawnictwo Literackie 8° s. 436, portr., ilustr., bibliogr. zł 50.

Biblioteka Narodowa oraz Biblioteka Jagiellońska zainicjowały wydanie cennego zbioru rozpraw, którym całe bibliotekarstwo polskie oddaje wdzięczny hołd zasłużonemu twórcy Bibliografii Polskiej. Tom otwiera szczegółowe studium biograficzne, pozostałe artykuły — w liczbie 18 — tworzą 3 cykle tematyczne naświetlające wielostronne zainteresowania naukowe E. Pierwszy charakteryzuje jego działalność bibliograficzną, metody pracy i warsztat naukowy, w drugim naszkicowana została sylwetka Estreichera — bibliotekarza, który poza pracą w Bibliotece Szkoły Głównej w Warszawie, przez 37 lat kierował Biblioteką UJ. Trzeci cykl przyczynków wiąże się z żywym udziałem E. we współczesnym życiu naukowym i działalnością w dziedzinie historii literatury, krytyki literackiej, teatru itp. Ostatnią pozycją tomu jest obszerna podmiotowa i przedmiotowa bibliografia w opracowaniu K. Świerkowskiego; stanowi ona uzupełnioną i doprowadzoną do ostatnich lat kontynuację jego pracy, wydanej w 1927 r., w stulecie urodzin wielkiego bibliografa i bibliotekarza.

SŁODKOWSKA E.: *Instytut Bibliograficzny w Polsce*. W-wa 1964 Biblioteka Narodowa 8° s. 257—328 zł 10.— (Biblioteka Narodowa — Biuletyn Instytutu Bibliograficznego T. VII nr 4).

Wielu bibliotekarzy powinien zainteresować szkic, poświęcony historii powstania, założeń teoretycznych, rozwoju oraz aktualnej działalności największej w Polsce placówki bibliograficznej i biblioznawczej, jaką jest Instytut Bibliograficzny Biblioteki Narodowej. Znaleźć w nim można również wiadomości o strukturze wewnętrznej Instytutu, jego funkcjach koordynacyjnych w skali krajowej oraz publikacjach z zakresu bibliografii i bibliologii. Streszczenie w języku francuskim.

STASIEWSKA Z.: *Indeksy do książek*. W-wa 1964 Biblioteka Narodowa 8° s. 68 bibliogr. zł 10.— (Biblioteka Narodowa. Prace Instytutu Bibliograficznego nr 1).

W krótkim rysie historycznym autorka dokonuje przeglądu zmian pojęcia indeks — od rejestru czyli wykazu składek w inkunabułach do zróżnicowanych typów stosowanych

obecnie. W odniesieniu do tych ostatnich określa i definiuje najważniejsze ich rodzaje (indeks nazw osobowych, nazw geograficznych, indeks rzeczowy, krzyżowy), wymienia również indeksy częstkowe rzadziej używane. Zgodnie z użytkowym celem opracowania większy nacisk położony został na technikę sporządzania zapisów w zależności od przewidzianego typu indeksu, a następnie na jego redagowanie i opracowanie wydawnicze. Poszczególne etapy pracy zilustrowano bogatym materiałem przykładowym. Bez indeksu, który jest źródłem szybkiej i pełnej informacji o książce, coraz trudniej się obejść, toteż swoistego rodzaju curiosum stanowi zamieszczony w pracy wcale niemały rejestr „grzechów wydawniczych” tj. książek naukowych wzgl. popularnonaukowych, wydanych w ostatnich 2–3 latach... bez żadnych indeksów.

## B. SPISY BIBLIOGRAFICZNE

BERDYSZAKOWA M., BERDYSZAK J., LEWANDOWSKI R.: *Poznajemy plastykę*. Poradnik bibliograficzny. W-wa 1964 Biblioteka Narodowa 8° s. 30 zł 5.— (Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Poznaniu. Wyd. na zlecenie Min. Kultury i Sztuki, Dep. Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek).

Jak patrzeć na dzieło sztuki? Gdzie tkwią źródła nowoczesnej plastyki? Na szereg podobnych pytań ze strony ludzi, interesujących się sztuką w sposób amatorski, starają się odpowiedzieć autorzy poradnika. Sięga on głównie do malarstwa, rzeźby i grafiki — w b. małym stopniu do architektury i sztuki użytkowej. Przegląd piśmiennictwa części wprowadzającej ma „wciągać czytelnika w świat sztuki, nauczyć go umiejętności analizowania, rozumienia i poznawania piękna wybitnych dzieł”. Toteż obejmuje opracowania ogólne oraz poradniki dla artystów-amatorów. W części drugiej spotykamy pozycje trudniejsze, wykazujące związki sztuki współczesnej ze sztuką zachodnią końca XIX w., główne kierunki rozwojowe polskiej sztuki nowoczesnej oraz twórczości ludowej. Pomysł tematyczny poradnika trafny, przydatny w wychowaniu estetycznym; pomocą dla użytkownika jest określenie stopnia trudności literatury, zróżnicowanej wg 4 poziomów przygotowania czytelniczego.

DURACZYŃSKI E.: *Narodziny Polski Ludowej*. Poradnik bibliograficzny. W-wa 1964 Biblioteka Narodowa 8° s. 47 zł 6.— (Biblioteka Narodowa. Instytut Bibliograficzny).

Uroczyście obchodzone dwudziestolecie Polski Ludowej niejednokrotnie stwarzało potrzebę sięgania w pogadankach czy odczytach do początków kształtowania się naszego ludowego państwa. Tym zapotrzebowaniem badawczym i popularyzatorskim stara się sprostać zawarty w poradniku przegląd piśmiennictwa naukowego i popularnonaukowego, dotyczący okresu okupacji, pierwszych lat powojennych — aż do wyborów do Sejmu w 1947 r. Naświetlone w nim zostało tło polityczne walki o wyzwolenie narodowe, proces powstawania i umacniania się władzy ludowej, rola PPR oraz Krajowej Rady Narodowej. Uwzględnione zostały również publikacje ilustrujące przeobrażenia społeczno-gospodarcze (reformy rolne, nacjonalizacja przemysłu, zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych) oraz socjalne i kulturalne. Wyodrębniono grupę literatury pięknej, pamiątek i wspomnień nawiązujących do tych trudnych, przełomowych lat.

GETTER M.: *Wrzesień 1939 w książce, prasie i filmie*. Poradnik bibliograficzny. Słowo wstępne W. Bartoszewski. W-wa 1964 Stow. Bibliotekarzy Polskich 8° s. XIV, 47, tab., portr., mapy zł 15.—

Jest to rozszerzone wydanie poradnika z 1959 r. Poza uzupełnieniem pozycjami zwanymi, które się w tym czasie ukazały, podstawowych działów tj. opracowań historycznych, wspomnień i relacji uczestników walk oraz literatury pięknej — poradnik w nowej wersji zawiera jeszcze: wybór materiałów publikowanych w czasopiśmie oraz wykaz filmów fabularnych i dokumentalnych, związanych tematycznie z wrześniem 1939 r. Część bibliograficzną poprzedza szkic historyczny o przebiegu kampanii wrześniowej, a zamyka zestaw zdjęć dokumentalnych. Indeks autorski i tematyczny.

Recenzje: Kołodziejski W.: O bibliografii września 1939 r. *Bibliotekarz* 1964 nr 11 s. 348.

KĄDZIELA J.: *Stefan Żeromski. 1864—1925*. Poradnik bibliograficzny. W-wa 1964 Biblioteka Narodowa 8° s. 62 zł 8.— (Biblioteka Narodowa. Instytut Bibliograficzny).

W roku 1964, ogłoszonym „rokiem Żeromskiego”, nie mogło zabraknąć przystępnie ujętej bibliografii wielkiego pisarza. Składa się ona z dwóch podstawowych zrebów: 1) ana-

litycznego przeglądu twórczości w układzie: nowele i opowiadania, powieści, dramaty, dzienniki, 2) literatury przedmiotu. Na podkreślenie zasługuje rozszerzenie adnotacji treściowych poszczególnych utworów o elementy dodatkowe jak noty historyczne, edytorskie, krytyczne itp. Literatura o Ż., ograniczona z uwagi na szeroki krąg użytkowników do wybranych i łatwiej dostępnych pozycji, obejmuje monografie naukowe i popularnonaukowe, studia na temat wybranych zagadnień twórczości Ż. czy też poszczególnych utworów, wspomnienia oraz wiersze o pisarzu. Orientację w bogatym materiale ułatwia indeks tytułowy ważniejszych utworów Ż. i autorski indeks alfabetyczny do literatury przedmiotowej. Celowe byłoby jeszcze zamieszczenie zbiorczego kalendarium twórczości pisarskiej Ż., gdyż wyszukanie danych na ten temat, rozsianych w adnotacjach i wstępie, wymaga dodatkowego trudu.

LICHODZIEJEWSKA F.: *O Władysławie Broniewskim. 1897—1962.* Poradnik bibliograficzny. W-wa 1964 Biblioteka Narodowa 8° s. 48, portr. zł 6.— (Biblioteka Narodowa. Instytut Bibliograficzny).

Bibliografię otwiera szkice biograficzno-literacki charakteryzujący drogę twórczą autora „Bagnetu na broń”. Z kolei następuje adnotowany przegląd twórczości oryginalnej poety (zarówno dzieł zbiorowych jak i poszczególnych tomików) oraz jego dorobku przekładowego, zwłaszcza poezji i literatury rosyjskiej, za który otrzymał w 1961 r. nagrodę PEN-Clubu, Na bogatą literaturę o B., zamieszczoną w wyborze, składają się opracowania monograficzne, szkice i artykuły, wspomnienia, wiersze mu poświęcone oraz materiały audiowizualne (2 filmy biograficzne, płyty z nagraniami wierszy w autorecytacji). Jako nowum, dotąd nie stosowane, zamieszczono noty o wywiadach z poetą, a więc głos twórcy o swoich dziełach, a także wrażenia ze spotkań z czytelnikami. Adnotacje rozszerzono zestawem recenzji z bardziej dostępnych czasopism. Indeksy do obydwu części bibliografii.

*Literatura Piękna dla Dzieci i Młodzieży. 1962.* Adnotowany rocznik bibliograficzny. W-wa 1964 Stow. Bibliotekarzy Polskich 8° s. 72 zł 6.—  
Odbitka z rocznika „Literatura Piękna” 1962.

MACUŻANKA Z.: *O Leonie Kruczkowskim. 1900—1962.* Poradnik bibliograficzny. W-wa 1964 Biblioteka Narodowa 8° s. 35 zł 6.— (Biblioteka Narodowa. Instytut Bibliograficzny).

W obszernym wstępie autorka charakteryzuje drogę rozwojową i główne kierunki „społecznikowskiej idei” pisarstwa. K. oraz jego twórczości dramaturgicznej. Podobny układ z podziałem na gatunki literackie (powieści, opowiadania, dramaty, publicystyka, krytyka literacka) zachowany został w podstawowej części poradnika. Adnotacje poszczególnych utworów podbudowane zostały spisem ciekawszych recenzji i polemik z czasopism literackich. Tę samą metodę zastosowano w wykazie literatury o pisarzu. Indeksy autorskie dla obydwu części poradnika.

MELKOWSKI S.: *Bolesław Prus. 1847—1912.* Poradnik bibliograficzny. Wyd. 2 uzup. W-wa 1964 Biblioteka Narodowa 8° s. 41, portr. zł 6.— (Biblioteka Narodowa. Instytut Bibliograficzny).

Autor uzupełnił pierwsze wydanie poradnika z 1962 r. pozycjami wydawniczymi, które ukazały się do końca 1963 r.; układ i zasadnicza część bez zmian. Adnotacja do wyd. 1 — zob. Bibliotekarz 1963 nr 10, s. 277.

OPŁAWSKA L., SIEKIERYCZ K., WIĄCEK H.: *Księgozbiór podręczny biblioteki miejskiej oraz powiatowej i miejskiej.* W-wa 1964. Stow. Bibliotekarzy Polskich 8° s. 151 zł 28.— (Biblioteka Narodowa. Instytut Książki i Czytelnictwa).

OPŁAWSKA L., SIEKIERYCZ K., WIĄCEK H.: *Księgozbiór podręczny biblioteki gromadzkiej.* W-wa 1964 Stow. Bibliotekarzy Polskich 8° s. 68 zł 18.— (Biblioteka Narodowa. Instytut Książki i Czytelnictwa).

Obydwie pozycje wydawnicze są katalogami przykładowymi, które mają stanowić instrument pomocniczy bibliotekarza przy tworzeniu wzgl. uzupełnianiu księgozbioru podręcznego w bibliotece. Opracowane wg tych samych zasad różnią się zasobem zalecanych materiałów, co jest zrozumiałe wobec ściśle określonego w tytule odbiorcy. Wstępne uwagi metodyczne wprowadzają użytkownika w podstawowe zagadnienia księgozbiorów podręcznych, a więc określają ich wielkość, strukturę, zasady doboru wydawnictw i ich uzupełniania, sposób ustawienia, opracowania oraz kontroli. Zasadniczą, bibliograficzną część opracowania, składa się z 2 zrębów; pierwszy obejmuje w układzie dziesiętnym spis wybranych wydawnictw, które powinny znaleźć się w księgozbiorze uniwersalnym czytelnika, drugi —

również wg klasyfikacji dziesiątnej — przeznaczony jest dla bibliotekarza i zawiera publikacje fachowe ze wszystkich odcinków jego działalności. Całość zaopatrzona we wspólny indeks krzyżowy. W jednym i drugim wypadku opracowanie uwzględnia jedynie polskie publikacje, wydane po II wojnie światowej. Ze względu na przeznaczenie i metodę opracowania omawiane publikacje są kontynuacją 3-tomowej serii „Książki dla bibliotek”.

*Polska wieś współczesna.* Materiał zgrom. J. Kościów i B. Tkaczewski. Opr. J. Wyszomierska. Opole 1964 Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. E. Smolki 8° s. 43.

Wyborowa bibliografia o aktualnej tematyce, poświęcona przeobrażeniom powojennej wsi polskiej, ujęta została w następujące grupy tematyczne: polityka partii na wsi, problemy reformy rolnej, zmiany w społeczno-gospodarczej strukturze wsi, spółdzielczość wiejska, przemiany światopoglądowe, młodzież dzisiejszej wsi. Publikacje zwarte o różnym stopniu trudności uzupełniona w każdej grupie spis wybranych artykułów z czasopism. Odrębny dział stanowią: literatura piękna o tematyce wiejskiej, wykaz czasopism z tej dziedziny (z pominięciem gazet) oraz zestaw filmów krótko i pełnometrażowych. Całość zamyka indeks autorski i tytułowy. Mimo pewnych luk, zwłaszcza w ostatnio wymienionych grupach, poradnik przydatny dla bibliotek, zwłaszcza terenowych.

STRADECKI J.: *O Julianie Tuwimie, 1894—1953.* Poradnik bibliograficzny W-wa 1964 Biblioteka Narodowa 8° s. 38 zł 6.— (Biblioteka Narodowa. Instytut Bibliograficzny).

Kolejna bibliografia osobowa w swym podstawowym schemacie nie odbiega od dotychczasowych opracowań tego typu. Zaopatrzona zarysem biograficznym uwzględnia w kolejności: wydania zbiorowe i wybory dzieł poety (z wyodrębnioną twórczością dla dzieci), antologie opracowane przez T., przekłady z języka rosyjskiego oraz literaturę o poecie (monografie, szkice, artykuły, wspomnienia). Zastosowany układ pozwala śledzić trzy charakterystyczne aspekty ogromnej, zróżnicowanej twórczości i zainteresowań T. jako: poety, edytora i tłumacza. Ograniczenia w doborze i poziomie materiałów części przedmiotowej wynikają z charakteru publikacji, która ma szerokie cele popularyzatorsko-informacyjne i przeznaczona jest „dla bardziej odczytanych ilości osób, młodzieży szkolnej starszych klas, ew. nauczycieli j. polskiego”.

WADOWSKI J.: *Morze i Pomorze.* Książki, czasopisma, filmy. W-wa 1964 Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich 8° s. 448 zł 70.—

Na obszerną bibliografię marynistyczną, zawierającą łącznie 2 400 pozycji, składają się: 1) kronika polskich wydarzeń historycznych związanych z morzem (l. 965—1961), 2) adnotowana bibliografia druków zwartych ujmująca całokształt zagadnień morskich w aspekcie gospodarczym (rybołówstwo, przemysł przetwórczy, budownictwo, żegluga, handel) oraz historyczno-politycznym (polska polityka morska na przestrzeni dziejów ze szczeg. uwzględnieniem okresu po II wojnie światowej), 3) adnotowany spis literatury pięknej (z wyłączeniem poezji i dramatu) o tematyce marynistycznej — polska i tłumaczona, 4) wykaz wydawnictw ciągłych o różnorodnej formie wydawniczej i dużym wachlarzu tematycznym (dzienniki, czasopisma, kalendarze), 5) wykaz filmów dokumentalnych, oświatowych, instruktażowych i fabularnych. Zarejestrowane materiały pochodzą z l. 1945—1961. Opracowanie wyróżnia się przejrzystością układu oraz rozbudowanym aparatem pomocniczym. Ponadto zamieszczony został szczegółowy spis treści najważniejszych czasopism naukowych Pomorza. Pozycja przeznaczona dla bibliotekarzy, nauczycieli i pracowników kulturalno-oświatowych.

## **Bibliotekarstwo**

### **A. BIBLIOTEKI NAUKOWE**

*Budownictwo biblioteczne.* Materiały seminarium w Kazimierzu n/W. 28—30.V.1962. W-wa 1964 Biblioteka Narodowa 8° s. 159, tabl., ilustr., bibliogr. zł 30.— (Stow. Bibliotekarzy Pol. — Stow. Architektów Pol.).

Publikacja relacjonuje przebieg narady bibliotekarzy i architektów nad problemami budownictwa dużych obiektów bibliotecznych. Zawiera pełny tekst referatów omawiających: sytuację lokalową bibliotek narodowych za granicą, nowe kierunki w budownictwie bibliotecznym, problemy czytelników i magazynów w bibliotekach naukowych oraz ich wyposażenie w nowoczesny sprzęt i urządzenia mechaniczne. Od strony architektonicznej naświetlone zostały ostatnie, nowe budowle biblioteczne w krajach zachodnich. W drugiej części narady przeprowadzono analizę projektów budowy wzgl. rozbudowy następujących bibliotek w Pol-

sce: UJ — Kraków, Akademii Górniczo-Hutniczej — Kraków, Biblioteki Śląskiej, MBP — Łódź, Bibliotekę Publiczną m. st. W-wy; dokonano ponadto oceny gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi. Wartość użytkową analizy podnosi fakt, że dokonano jej dwustronnie tj. od strony projektanta i użytkownika. Dyskusja w streszczeniu, liczne ilustracje, plany budynków.

*Organizacja i administracja biblioteki.* Praca zbiorowa pod red. B. Olejniczaka. W-wa 1964 Stow. Bibliotekarzy Polskich 8° s. 170, rys., tab., bibliogr. zł 30.—

W różnych dziedzinach życia i gospodarki narodowej akcentuje się coraz wyraźniej potrzebę naukowej organizacji pracy jako podstawowego czynnika zwiększenia wydajności. Omawiana publikacja, pierwsza o tak szerokim zasięgu w naszej literaturze fachowej, nawświetla te problemy w zastosowaniu do dużych bibliotek. Przeznaczona dla kadry kierowniczej ujmuje całość zagadnień organizacyjno-administracyjnych bibliotek, uwzględniając podstawy prawne jej działalności, organizację wewnętrzną, sprawy personelu oraz technikę pracy działów administracyjnych. Szeroko, aczkolwiek w ujęciu raczej teoretycznym, potraktowane zostały problemy planowania, sprawozdawczości i statystyki jako sprawdzianów prawidłowego funkcjonowania organizmu bibliotecznego. Duży walor praktyczny i uaktualniający mają odpowiednie przepisy prawne, zawarte w licznych przypisach, i doprowadzone do 1.XII.1963. Każdy rozdział zaopatrzone w literaturę przedmiotu, całość w indeks rzeczowy.

SWIDERSKI B.: *Współpraca bibliotek w zakresie uzupełniania zbiorów.* W-wa 1964 Stow. Bibliotekarzy Polskich 8° s. 164, bibliogr. zł 30.—

Rosnąca specjalizacja nauki, ogromna w skali światowej produkcja wydawnicza zmuszają świat biblioteczny do organizowania bardziej racjonalnej gospodarki księgozbiorem, rodzą potrzebę współdziałania bibliotek w tej dziedzinie. Rozprawa traktuje te problemy na tle historycznego rozwoju współpracy bibliotek w poszczególnych krajach (europejskich oraz USA). Wyjaśnia następnie jej cel, zasady oraz podstawy metodyczne ilustrując je przykładami istniejących w świecie poczyniła na tym polu. Wskazuje na konkretne dziedziny kooperacji, jej formy i zasięg (regionalny, krajowy, światowy). Ostatnia część pracy poświęcona jest analizie stosunków krajowych pod kątem potrzeby współpracy bibliotek naukowych i ich specjalizacji w gromadzeniu zbiorów. Praca oparta o bogatą literaturę przedmiotu, zwłaszcza zagraniczną, streszczenie w j. angielskim.

c.d. w następnym numerze.

Helena Wiącek

## KRONIKA KRAJOWA I ZAGRANICZNA

### KONFERENCJA BIBLIOTEKARZY W KATOWICACH

W dniu 13 marca odbyła się w Katowicach konferencja poświęcona służbie informacyjnej bibliotek województwa. Konferencję zorganizował Zarząd Okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Referat główny o roli informacji bibliotecznej wygłosiła doc. dr K. Remerowa, kierownik Katedry Bibliotekoznawstwa Uniw. Warszawskiego. Kierownik Oddziału Informacji Bibliotek Woj. i Miejskiej w Katowicach, W. Smolarkiewicz, mówił o zakresie służby informacyjnej w bibliotekach publicznych województwa. W czasie dyskusji zabierali głos m. in. przedstawiciele ośrodków informacji technicznej i ekonomicznej górnictwa i hutnictwa.

### WYRÓZNIENIA KOŁ PRZYJACIÓŁ BIBLIOTEK

Zarząd Okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Białymstoku przyznał w marcu nagrody 5 wyróżniającym się w pracy kołom przyjaciół bibliotek, mianowicie: przy Pow. i Miejskiej Bibl. Publ. w Łomży, przy Miejskiej Bibl. w Jedwabnem i Wasilkowie, przy oddziale dziecięcym Pow. i Miejskiej Bibl. w Grajewie oraz przy Woj. i Miejskiej Bibl. Publ. w Białymstoku.

### V ZJAZD DELEGATÓW STOWARZYSZENIA KSIĘGARZY POLSKICH

Odbył się on w Warszawie w dn. 20 marca z udziałem 120 przedstawicieli księgarstwa. W Zjeździe uczestniczył wicemin. Kultury i Sztuki, K. Rusinek, który przedstawił wzrastające zadania księgarstwa. Księgarze domagali się większego niż dotychczas wpływu na produkcję wydawniczą. W czasie Zjazdu odbyło się także uroczyste nadanie pierwszych w hi-

storii Stowarzyszenia odznak honorowych SKP. Zjazd wybrał nowe władze Stowarzyszenia. Prezesem został ponownie mgr Tadeusz Hussak.

### III OGÓLNOPOLSKI TURNIEJ CZYTELNICZY

Turniej ten został zorganizowany przez Zarząd Główny ZMS i Państw. Wyd. Iskry. W ciągu kwietnia odbywały się w kołach zgłoszonych do konkursu dyskusje nad wytypowanymi książkami. Eliminacje miejskie i powiatowe będą trwały do czerwca, a od lipca do października przeprowadzone zostaną eliminacje wojewódzkie. Finał odbędzie się w listopadzie. Wśród nagród przewidziano m. in. również wycieczki zagraniczne.

### WYSTAWA KSIĄŻKI WŁOSKIEJ

W dn. 5—19 kwietnia w gmachu Muzeum Narodowego w Poznaniu miała miejsce Wystawa Książki Włoskiej. Opiekunami Wystawy ze strony włoskiej było Min. Spraw Zagranicznych oraz Prezydium Rady Ministrów. Eksponowano na niej w 9 działach ok. 2000 książek i 200 reprodukcji. Z Poznania ekspozycję przeniesiono do Krakowa a następnie do Warszawy. Wystawa ta poprzednio była ekspozowana w Zagrzebiu, Belgradzie, Bratysławie, Bernie, Quebecu, Montrealu oraz w większych miastach Meksyku.

### WSPÓŁPRACA BIBLIOTEK NIEKTÓRYCH KRAJÓW SOCJALISTYCZNYCH

W Pradze odbyła się w dn. 6—8 kwietnia międzynarodowa konferencja poświęcona zagadnieniom współpracy bibliotek Czechosłowacji, Węgier, NRD i Polski w zakresie gromadzenia zbiorów drogą wymiany wydawnictw. Omawiano również zadania Międzynarodowych Biur Wymiany Wydawnictw oraz ogólne wytyczne dotyczące koordynacji pracy bibliotek zainteresowanych państw. W skład delegacji polskiej weszli — przedstawiciel Miń. Kultury i Sztuki, dyr. Kozioł oraz przedstawiciele BN — E. Kurdybacha (z Zakł. Uzup. Zbiorów) i W. Słabczyński (z Biura Międzynar. Wym. Wydawnictw).

### BIBLIOTEKI DEMOKRATYCZNEJ REPUBLIKI WIETNAMU

Zbiory bibliotek państwowych DRW liczą ogółem ok. 5 mln tomów. Sieć bibliotek publicznych podległych Ministerstwu Kultury tworzy Biblioteka Narodowa, 33 biblioteki powinności i ok. 100 bibliotek rejonowych i miejskich. W 1958 r. utworzono w DRW Państwowy Komitet Nauk, który przejął w 1959 r. bibliotekę byłego francuskiego Zakładu Badań Dalekiego Wschodu. Cenne zbiory tej biblioteki stały się podstawą Centralnej Biblioteki Naukowej Republiki, będącej obecnie centrum prac bibliograficznych i bibliotecznych dla całego kraju. Komitetowi Nauk podlega poza tym 6 bibliotek instytutów naukowych, wśród nich biblioteka Uniwersytetu w Hanoi (najstarsza biblioteka Wietnamu, założona w r. 1856).

(*Bibliotekowiedzenie i Bibliografija za Rubeżom*, 1964, nr 14, s. 19—30)

### INFORMATOR O BIBLIOTEKACH RADZIECKICH

W r. 1964 Biblioteka im. Lenina wydała przewodnik po bibliotekach Rosyjskiej Socjal. Rep. Radz. (Biblioteki RSFSR. Sprawocznik. Moskwa 1964, ss. 274). W przewodniku pominięto biblioteki Moskwy i Leningradu, ponieważ przewidziane jest wydanie specjalnego o nich informatora. Przewodnik zawiera dokładne wiadomości o 803 bibliotekach liczących powyżej 20 tys. tomów i księgozbiorach specjalnych. Biblioteki uszeregowano w przewodniku według obwodów, a w ich obrębie — według okręgów, oraz według republik autonomicznych. Publikacja informuje także o bibliotekach stanowiących centralne ośrodki koordynacji pracy w różnych dziedzinach wiedzy. Korzystanie z przewodnika ułatwiają indeksy — systematyczny i miejscowości.

### BIBLIOTEKA POLSKA IM. I. DOMEYKI W BUENOS AIRES

Została ona założona przed paru laty wysiłkiem kilkunastu działaczy polonijnych i liczy obecnie ok. 7000 tomów. Biblioteka ma stanowić archiwum wszelkich przejawów polskiego życia kulturalnego na terenie Ameryki Południowej a zwłaszcza Argentyny. Ma ona także służyć tym wszystkim, którzy chcą zapoznać się z wartościami kultury polskiej — naukowcom, nauczycielom, dziennikarzom, działaczom oświatowym oraz studiującej młodzieży. W tym celu Biblioteka gromadzi dzieła informujące o kulturze polskiej a przede wszystkim słowniki, bibliografie, monografie z zakresu literatury, sztuki, nauki, prawa, zagadnień społecznych, politycznych i gospodarczych Polski.

M. K.



## Z ZAŁOBNEJ KARTY

### JAN ZARAŃSKI

Jan Zarański urodził się w 1900 r. w Przytułach, pow. Kolno, woj. białostockie. Od 1913 roku uczęszczał do gimnazjum w Sejnach, następnie do gimnazjum w Sumach (Gubernia Charkowska). W listopadzie 1918 r. wrócił do Polski. Po odbyciu służby wojskowej, w 1922 r. rozpoczął pracę w zawodzie nauczycielskim, w którym pracował bez przerwy na terenie powiatów kolneńskiego i łomżyńskiego aż do 1941 r. W okresie okupacji niemieckiej zorganizował i prowadził tajne komplety nauczania w gminie Kotaki, w woj. białostockim;

W roku 1947 przybył kol. Zarański do Szczecina, ażeby pozostać tu do końca życia. Jako pierwszy dyrektor Wojewódzkiej Bibl. Publicznej w Szczecinie, organizował ją od podstaw. Równolegle zajmował się organizacją sieci powiatowych, miejskich i gminnych bibliotek publicznych na terenie woj. szczecińskiego i obecnego koszalińskiego. Własnoręcznie opracowywał i rozsyłał w 1948 r. komplety książek do nowopowstałych bibliotek gminnych. Dzięki poczuciu odpowiedzialności i niezwykłej energii Jana Zarańskiego, województwo szczecińskie, jako pierwsze w kraju, zorganizowało pełną sieć bibliotek gminnych, w pierwszej połowie 1949 r.

Kwalifikacje bibliotekarskie uzupełniał na kursach w Sławnie (w latach 1948—1949) i w Jarocinie. W 1956 r. złożył egzamin z zakresu bibliotekarstwa przed Państwową Komisją Egzaminacyjną w Poznaniu.

Z chwilą połączenia Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej z Miejską Biblioteką w Szczecinie w 1955 r. zostaje przeniesiony do Prez. Woj. Rady Narodowej, Wydział Kultury, do Samodzielnego Referatu Bibliotek i Czytelnictwa, na stanowisko starszego wizytatora. W 1957 r. został powołany na zastępcę dyrektora Woj. i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, do spraw bibliotek i czytelnictwa na terenie miasta. Na tym stanowisku pozostał do końca swego życia.

Pracował z oddaniem, zawsze pełen inicjatywy, nowych pomysłów racjonalizatorskich, przemyślanych i praktycznych. Zawsze młody i entuzjasta w podejmowaniu i wprowadzaniu nowych form i metod pracy, modernizacji urzędów filii bibliotecznych, czy też pracy z książką i czytelnikiem. Z największą pasją oddawał się pracy wśród dzieci i młodzieży, umiał zawsze wytworzyć miłą, koleżeńską atmosferę, która udzielała się innym. Odnaczając się umiejętnościami dydaktycznymi, zawsze chętnie służył pomocą i radą młodszym bibliotekarzom.

Jan Zarański od wczesnej młodości był związany z ruchem społecznym i wyjątkowo czynnie pracował do ostatnich chwil swego życia. W okresie międzywojennym należał do Związku Nauczycielstwa Polskiego, był aktywnym członkiem Związku Teatrów i Chórów Ludowych. W okresie XX-lecia Polski Ludowej, od samego początku swej pracy bibliotekarskiej, był aktywnym członkiem Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich, a od 1957 r. pełnił funkcję skarbnika Zarządu Oddziału Stow. Bibliotekarzy Polskich w Szczecinie. Pracował również społecznie w Zarządzie Miejskim Tow. Rozwoju Ziemi Zachodnich; od chwili założenia tej organizacji w 1961 r. pełnił funkcję skarbnika. Jednocześnie był aktywnym członkiem Polskiego Tow. Geograficznego, Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Tow. Przyjaźni Polsko-Norweskiej oraz Polskiego Tow. Ludoznawczego.

Jan Zarański położył ogromne zasługi w kształceniu kadry bibliotekarskiej na terenie woj. szczecińskiego. Był współorganizatorem szczecińskiego punktu konsultacyjnego Państwowego Ośrodka Kształcenia Bibliotekarzy Polskich. Wchodził w skład Rady Pedagogicznej jako konsultant, a od 1956 r. sprawował funkcję sekretarza. Pracował gorliwie, z zapałem, pełen poświęcenia, bez przerwy przez 40 lat.

Za zasługi położone na odcinku krzewienia kultury i oświaty oraz pracę społeczną na Pomorzu Zachodnim był odznaczony Medalem X-lecia Polski Ludowej, Krzyżami Zasługi Brązowym i Złotym oraz Odznaką Gryfa Pomorskiego.

Z grona organizatorów bibliotek na Pomorzu Zachodnim odszedł wspaniały człowiek, który wiele zasłużył się dla rozwoju bibliotek i czytelnictwa. Odszedł człowiek życzliwy, pogodny, koleżeński, wyjątkowy pedagog, szczerze ukochany przez młodzież, ceniony przez kolegów — ale pozostała jego myśl i rezultat długoletniej pracy.

Stanisław Badoń

## A. PRZEPISY OGÓLNE

### BUDOWNICTWO

**Uchwała Nr 100 Rady Ministrów z dnia 27 kwietnia 1965 r. w sprawie planowania, realizacji i finansowania inwestycji wspólnych.** Mon. Pol. nr 26, poz. 128.

Uchwała zaleca podejmowanie ze względów oszczędnościowych wspólnych inwestycji jednostek państwowych, spółdzielczych oraz organizacji społecznych, politycznych i zawodowych. Przy jednoczesnym inwestycji należy dążyć do łączenia w jednym obiekcie budowlanym (budowa, rozbudowa, rekonstrukcja) instytucji o zbliżonym charakterze. M. in. szczególnie zaleca się łączenie inwestycji w zakresie budownictwa socjalno-kulturalnego. Uchwała ustala szczegółowe zasady i tryb podejmowania oraz finansowania wspólnych inwestycji. Na uwagę zasługują przepisy uchwały zezwalające na użycie 50% kwot zaoszczędzonych wskutek podjęcia wspólnej inwestycji na „rozszerzenie programu inwestycyjnego ponad granice określone rocznymi planami inwestycyjnymi z równoczesnym przyznaniem dodatkowego limitu robót budowlano-montażowych.”

## B. PRZEPISY BIBLIOTECZNE

### BIBLIOTEKI INSTYTUTÓW NAUKOWO-BADAWCZYCH

**Obwieszczenie Przewodniczącego Komitetu Nauki i Techniki z dnia 7 maja 1965 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy z 17 lutego 1961 r. o instytutach naukowo-badawczych.** Dz. U. nr 19, poz. 129.

Jednolity tekst ustawy zawiera przepisy wprowadzone ustawą z dnia 31 marca 1965 r. o zmianie ustawy o instytutach naukowo-badawczych (Dz. U. nr 14, poz. 100). Przepisy dotyczące organizacji, zadań bibliotek instytutów naukowo-badawczych oraz pracowników zawarte są w następujących artykułach jednolitego tekstu ustawy: 15, 21, 30, 31, 33, 36, 39.

### INFORMACJA TECHNICZNA I EKONOMICZNA

**Zarządzenie Nr 5 Przewodniczącego Komitetu Nauki i Techniki z dnia 12 stycznia 1965 r. w sprawie organizacji i zasad współpracy ośrodków informacji technicznej i ekonomicznej z informatorami — korespondentami krajowymi oraz ze specjalistami z różnych dziedzin.** Dz. Urz. Komitetu Nauki i Techniki nr 2, poz. 2.

Organizacja i zasady współpracy z informatorami-korespondentami oraz ze specjalistami zostały szczegółowo ustalone w „Wytycznych w sprawie organizacji i zasad współpracy ośrodków informacji technicznej i ekonomicznej z informatorami-korespondentami krajowymi” oraz w „Wytycznych w sprawie organizacji i zasad współpracy ośrodków informacji technicznej i ekonomicznej ze specjalistami z różnych dziedzin”, które stanowią załączniki do tego zarządzenia. Funkcje informatorów-korespondentów pełnić mogą zakładowe ośrodki informacji technicznej i ekonomicznej lub indywidualne osoby, z którymi branżowy ośrodek informacji zawiera odpowiednie umowy w sprawie opracowywania tematów informacyjnych. Informator-korespondent może opracowywać tematy informacyjne samodzielnie lub dobierać do ich opracowania właściwych specjalistów. Przedmiotem korespondencji są opracowania zawierające informacje o nowych osiągnięciach i doświadczeniach naukowych, technicznych, ekonomicznych lub organizacyjnych dotyczące jednostki zatrudniającej korespondenta, jednostek podległych lub zlokalizowanych w danym rejonie administracyjnym, a które mogą być zastosowane w innych zakładach. Wydatki pokrywają ośrodki zlecające opracowywanie korespondencji. W wytycznych podano przepisy, które należy stosować przy ustalaniu wynagrodzenia dla korespondentów i autorów korespondencji. Przedmiotem współpracy ośrodka informacji technicznej i ekonomicznej ze specjalistami różnych dziedzin mogą być prace dokumentacyjne, bibliograficzne, wydawnicze, opracowywanie tłumaczeń itp. oraz prace w zakresie upowszechniania informacji, jak np. opracowywanie materiałów na konferencje naukowo-techniczne, wygłaszanie prelekcji i odczytów. Współpraca może mieć charakter stały lub dorywczy. Specjaliści wynagradzani są wg przepisów prawa autorskiego. Przed zawarciem umowy o współpracę ze specjalistą ośrodek informacji powinien przeanalizować własne możliwości wykonania tej pracy, sprawdzić we właściwych ośrodkach branżowych oraz w CIINTE, czy opracowanie to nie zostało już podjęte lub wykonane przez inną jednostkę.

Instrukcja [Komitetu Nauki i Techniki] z dnia 9 lutego 1965 r. w sprawie rejestracji zakończonych prac naukowo-badawczych. Dz. Urz. Komitetu Nauki i Techniki nr 2, poz. 3.

Obowiązkowi rejestracji w Centralnym Instytucie Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej podlegają: 1) ważniejsze prace naukowo-badawcze, zakończone po dniu 1 stycznia 1964 r. w jednostkach organizacyjnych podległych Ministerstwu Szkolnictwa Wyższego i Polskiej Akademii Nauk, w dziedzinie przygotowania nowej techniki oraz ważniejsze prace podstawowe, teoretyczne i doświadczalne w dziedzinie nauk matematyczno-przyrodniczych i społecznych; 2) wszystkie prace naukowo-badawcze zakończone po dniu 1 stycznia 1964 r. w innych państwowych jednostkach organizacyjnych. Obowiązek ten nie dotyczy prac o charakterze tajnym. Opracowanie dokumentacyjne pracy naukowo-badawczej na karcie dokumentacyjnej (wzór karty i sposób jej opracowania podano w instrukcji) sporządza ośrodek informacji technicznej i ekonomicznej lub inna wyznaczona jednostka i przesyła do CIINTE, który na tej podstawie prowadzi centralny rejestr tych prac. W instrukcji podano wzór centralnego rejestru oraz wykaz dziedzin, z których prace naukowo-badawcze podlegają rejestracji.

Tezar

## KOMUNIKAT

Wytwórnia Galanterii Metalowej Karol Jarema, Sosnowiec, ul. Dziewicza 1 — produkuje podpórki metalowe na książki w trzech formatach:

F. II — 150 × 120 mm, cena 14.70 zł

F. III — 180 × 150 mm, cena 18.35 zł

F. IV — 180 × 150 mm, cena 15.50 zł (podpórki pochyłe podtrzymujące książki np. na wystawce)

oraz

metalowe rozdzielacze do książek — 225 × 80 mm, cena 9.55 zł.

Wytwórnia przyjmuje zamówienia listowne i wykonuje podpórki oraz rozdzielacze w dowolnych ilościach i w dowolnych kolorach.



**UWAGA! PRENUMERATORZY BIBLIOTEKARZA**

Administracja Wydawnictw  
Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

zawiadamia uprzejmie, że

**1 stycznia 1965 r. uległy zmianie warunki  
prenumeraty czasopism fachowych bibliote-  
karskich, wydawanych przez Stowarzyszenie.**

Prenumerata roczna miesięcznika **BIBLIOTEKARZ** wynosi  
zł 60.— (cena jednostkowa numeru zł 5.—);

miesięcznika **Poradnik Bibliotekarza** — zł 48.— (cena jedno-  
stkowa numeru zł 4.—);

kwartalnika **Przegląd Biblioteczny** (wraz z dodatkiem „Prze-  
gląd Pośmiernictwa o Książce”) — zł 96.— (cena jednostko-  
wa numeru zł 24.—).

Przypominamy zarazem, że wpłat na prenumeratę wymienionych  
czasopism na rok 1965 dokonywać można jeszcze według podanych  
wyżej stawek na konto: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Admi-  
nistracja Wydawnictw, Warszawa, Konopczyńskiego 5/7, NBP IV O/M  
1528-9-4205, lub PKO I-9-120056, w wyraźnym uwidocznieniu tytułu  
wpłaty.